Nr. 181. Czwartek, 10 Sierpnia 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . 32 K,	ćwierćrocznie 8 K — h,	rocznie . . . 24 K,	ćwierćrocznie . . 6 K,
półrocznie . . . 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie . . 12 K,	miesięcznie . . . 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 30 h miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.
Tabelaryczne i liczbowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) Rue de Varenne

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 sierpnia b. r. nadać najmiłościwiej wicesekretarzowi ministeryalnemu w Ministerstwie kolei żelaznych, Wiktorowi Zborowskiemu, złoty krzyż zasługi z koroną.

Obwieszczenie.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 20 września, dla grupy gmin miejskich na 25 września, dla grupy najwyżej opodatkowanych z kategoryi handlu i przemysłu na 28 września i dla grupy większych posiadłości na 30 września b. r.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie kołomyjskim wybierają:

grupa większych posiadłości trzech (3) członków;

grupa najwyżej opodatkowanych z kategoryi przemysłu i handlu dwóch (2) członków;

grupa miast i miasteczek dwunastu (12) członków, z tych miasto Kołomyja jedenastu (11) członków;

grupa gmin wiejskich dziewięciu (9) członków.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 9 sierpnia.

Stany Zjednoczone a sądy rozjemcze.

Około połowy maja r. b. ogłosił departament państwowy w Waszyngtonie projekt ogólnego układu co do sądów rozjemczych, który to projekt po zatwierdzeniu go przez prez. Tafta przedłożony został ambasadorom Francyi i W. Brytanii, jako podstawa, na której Stany pragną wejść w rokowania.

Obecnie rokowania dobiegły do kresu, a traktaty z Francyą i Anglią w sprawie sądów rozjemczych zostały uroczyście podpisane.

Mają one — po za formułą wstępu — jednakowe brzmienie i wedle doniesienia zgadzają się zupełnie z pierwotnym tekstem waszyngtońskim. Ich doniosłość moralna jest niewątpliwie ogromna; trudno jednakże przypuszczać, by także praktyczne znaczenie tych aktów okazało się równie wielkiem. Dziś niepodobna nawet stwierdzić, czy oznaczają one rzeczywisty postęp w stosunku do rezultatów konferencyi hagskiej.

Celem ich jest załatwianie, ile możności, pokojowe ewentualnych spraw pomiędzy mocarstwami, związanemi przez traktat i to bez względu na charakter kwestyj spornych. Orzeczeniu międzynarodowego trybunału rozjemczego zastrzeżone pozostają i nadal kwestye wyłącznie prawne, natomiast, wszystkie spory sięgające po za ten obręb, mają państwa, związane traktatem, załatwiać po dobremu między sobą, o ile możności bez posługiwania się nawet formą sądu rozjemczego. Załatwianie takich sporów będzie rzeczą przedewszystkiem komisyj złożonych z przedstawicieli obu państw interesowanych. Członkowie tej komisyi dążyć winni przedewszystkiem do porozumienia w sprawie propozycyj, uśmierzenie konfliktu mających na oku — propozycyj, które nie będą miały charakteru sądu rozjemczego i których rozpatrzenie będzie rzeczą obu w spór zawikłanych rządów. Jeśli komisyi nie uda się uzyskać porozumienia co do propozycyj, wówczas ma ona rozstrzygnąć, czy spór nadaje się do tego, by przedłożony został trybunałowi w Hadze. Jeżeli tak, wówczas sprawa ma być istotnie oddana pod wyrok wspomnianego trybunału. A jeżeli nie? Cóż ma się uczynić, gdy komisya nie wystąpi z własnemi propozycyami, a zarazem nie zgodzi się co do tego, by sprawę przekazać trybunałowi w Hadze? Możliwość tę przecież należało pospołu z objema już wyłuszczonemi wziąć pod rozwagę.

Komunikat waszyngtoński twierdzi, że nowa umowa rozszerza zakres istniejących już umów co do sądów rozjemczych, usuwa bowiem zawarte w nich zastrzeżenia, mianowicie co do kwestyj żywotnych lub urażonej czci narodowej. Póki jednakże możliwą jest rzeczą, iż obrady komisyi pozostaną bez wyniku — a możliwość ta ma wedle ogłoszonego tekstu nowych umów zupełne prawdopodobieństwo, póty również trudno orzec się obawie, że właśnie w kwestyach najżywotniejszych, lub takich, które obracają się dokoła drażliwego punktu czci narodowej, porozumienie wcale nie dopisze. Specyalnie zaś te ostatnie wypadki kryją w sobie wspomniane niebezpieczeństwo.

W gruncie niema możliwości takiego wypadku, który zagrażałby czci narodowej; kwestyą honoru staje się sprawa dopiero skutkiem oświetlania, pojmowania jej, a wśród formułek, jakie ma dyplomacya do rozporządzenia, zawsze znajdzie się ten, czy ów sposób do uspokojenia podrażnionej ambicyi narodowej. Przyjmijmy n. p. że pewne państwo występuje z żądaniem, które innemu państwu wydaje się upokorzeniem; lub też przyjmijmy wypadek taki, że dwa państwa chcą porozumieć się z sobą co do pewnej rzeczy bez wciągnięcia trzeciego państwa, mimo, że ono ze sprawą sporną łączy najżywotniejsze swe interesy i skutkiem tego w owem wyłączeniu dopatruje się swej obrazy. Jakże ma powstałe ztąd trudności usunąć komisya lub postępowanie sądowo - rozjemcze, skoro zawikłanie tkwi nie w rzeczy samej, jeno w sposobie zapatrywania się.

Bez trudu znalazłoby się w dziejach więcej, niż potrzeba, przykładów, że pewne sprawy tylko dla tego doprowadziły do wojny, ponieważ traktowano je jako obrazę czci narodowej. Sąd zaś rozjemczy rozpatrywać może tylko *meritum* sprawy, nie zaś sposób zapatrywania się na nią. Także dla komisyi podobne zawikłania będą orzechem trudnym do zgryzienia. Ponieważ przypuszczać w tej chwili trudno, by przyszło do podobnych zatargów pomiędzy Stanami Zjednoczonymi, a Francyą i Anglią, przeto na razie traktatom waszyngtońskim nikt nie odmówi pozytywnej wartości. Rzecz jednakowoż inna, czy nadają się do tego, by służyć za schemat dla umów państw innych, pomiędzy któremi o konflikt orężny nie tak znowu trudno. Już Stany Zjednoczone, mimo zupełnie wyjątkowego swego stanowiska, zawahałyby się niezawodnie, gdyby n. p. miały wedle tej modły zawrzeć umowę z Japonią. Gdyby udało im się traktat taki zawrzeć, byłoby to najświetniejszym dowodem, że schemat wprowadzony obecnie utrzymać się może na zawsze. Prezydent Taft powziął też ambitny zamiar spróbowania, czy to pójdzie. Łączą z tem komplimenty, jakimi obsypał admirała Togo. Ale usposobienie w Japonii wcale korzystne nie jest dla zawarcia takiego traktatu z Ameryką, owszem na samą wzmiankę o nim sprzeciwia się tej kombinacyi energicznie. Prasa japońska wskazuje przytem na żywą rywalizacyę obu państw na kontynencie azyatyckim. Postępowanie Ameryki w Chinach, propozycya Knoxa co do kolei mandżurskich, pożyczka czterech mocarstw, założenie chińsko-amerykańskiego Banku i takiejże kompanii żeglarskiej — wywołały w Japonii powszechne zaniepokojenie i protesty.

Japońskie pisma przypominają, że traktaty dzierżawne, zawarte z Chinami, wkrótce wygasną i że niemożliwą byłoby rzeczą, by spór z Ameryką, który wtedy co do różnych kwestyj niezawodnie powstanie, miano oddawać pod rozstrzygnięcie sądu rozjemczego. Niektóre głosy prasy japońskiej posuwają się nawet tak daleko, iż Japonia kręciłaby stryczek na swą szyję, poddając się sądom rozjemczym w sporach z państwami białej rasy, które w takich wypadkach zajęłyby solidarnie stanowisko niepomyślne wobec jej interesów.

Może być w tych głosach wiele prze-

---

1)

Dr. ANTONI J.

FRANCISZEK LISZT
w południowych prowincyach*).

I.

O ile mogę sięgnąć pamięcią w przeszłość, czy to na zasadzie osobistych wspomnień, czy podsłuchanej tradycyi, widzę, że z całego legionu artystów, popisujących się w naszych prowincyach, trzy tylko osoby zjednały sobie popularność niezwykłą. Inni — może w niewielkiem kółku rozmiłowanych w muzyce słuchaczów — zostawili wdzięczne wrażenie; przeciętny naprzykład osobnik wykształcony będzie wiedział, co zacz był albo jest taki Rubinstein, Servais, Schulhof, Szczepanowski — gitarzysta, Taborowski — skrzypek, Kosowski — wiolonczelista, taki Zawadzki, Michałowski, Wieniawski i wielu innych, a mamy tu na względzie tylko tych, którzy się u nas, w południowych popisywali prowincyach... ogół jednak obojętnie się względem tych nazwisk zachowuje, kiedy nazwiska Catalani śpiewaczki, Kątskiego Apolinarego i Liszta, znane są powszechniej, niźli się to na pozór wydaje. Oto — choćby ta pierwsza — lat już mija siedmdziesiąt,**) jak dotknęła stopą ziemi wołyńskiej, a jednak dziś jeszcze, o panience, która trudne tryle wywodzi z łatwością, a waryuje głosem, powiadają, że to „istna Catalani“, albo „śpiewa jak Catalani“... do niedawnej chwili, brudna jedna uliczka w Krzemieńcu nosiła jej nazwisko; mój znajomy, przezacny Srul Pinkenson, cybusznik, w starym policealnym grodzie osiadły, dowodził mi przed kilkunastu laty, że mieszka przy ulicy „Katalanowej“... Co jej zjednało taką olbrzymią popularność? bo nie wdzięki — liczyła podczas swych odwiedzin około lat 40, wargę jej górną zdobił ciemny wąsik, niedodający powabu, bo nie śpiew — nie była bowiem szczęśliwą w oddawaniu melodyj uczucio wych — a nas tylko porusza (mówię tu o profanach) melodya z serca płynąca... więc chyba sława śpiewaczki i — naśladownictwo. Że wielki stanowiło ewenement przybycie Catalani do Krzemieńca, dowodzą tego wzmianki i współczesnych pamiętnikarzy napotykane. Miało to miejsce w marcu 1820 roku, w kilkanaście dni po zgonie dyrektora Felińskiego, a ten całe miasteczko pogrążył w żałobie, śpiewaczka zaś łzy rozpłakanym otrzeć miała. Inicyatorami uczty artystycznej byli marszałek krzemieniecki, szef Drzewiecki i ks. Mikołaj Sapieha, przyjęli na siebie rolę impresaryów i mecenasów; zwokować artystkę łatwo było — występowała właśnie we Lwowie, więc p. szef pisze do przyjaciela, generała Jana Czyża, by się zajął tą sprawą, kolega z gotowością zadość uczynił żądaniu, Włoszka postawiła za warunek, by za każdy wieczór popisów zapewniono jej tysiąc dukatów — nie bagatela — ale i na to nastąpiła zgoda.

Wieść o zamierzonem przybyciu Catalani, sprawiła niewymowne wrażenie, zajęto się wyporządkowaniem miasteczka, które niedawno do połowy zniszczone od ognia, nie miało się jeszcze czasu odbudować. Apartamentów dla podstarzałej „divy“ ustąpił jeden z dygnitarzy miejscowych, a że fizyczna sala licealna, najkorzystniejsze posiadała koncertowe warunki, więc bez ceremonii, odnośne narzędzia usunięto kędyś na strych, estrada przystrojona w bogate kobierce i rośliny egzotyczne, jak ogród wyglądała rajski... Deputacya, wysadzona *ad hoc*, czekała na artystkę daleko za miastem, że zaś ten wjazd miał miejsce wieczorem, więc drogi oświetlono pochodniami; orszak śpiewaczki był liczny: małżonek, dwoje dzieci, sekretarz, jakiś Włoch, podobny bardzo do tych, co u nas z małpami chodzą, kilka służebnic, nadto generał Czyż na czele złotej lwowskiej młodzieży. Punktem kulminacyjnym był koncert: „tradycya, mówi Kraszewski, do dziś dnia pozostała o uniesieniu, z jakiem nasz legionista wysiadającej z powozu śpiewaczce, dla suchego przejścia, własny płaszcz rzucił pod nogi“. (Reszty pamięt. 344). Nie wiem dla czego skrzywdzono pod tym względem księcia Sapiehę, bo i on jednocześnie to samo uczynił, obaj bowiem czekali na przybycie „divy“ u drzwi, a tam znowu w salonie, u progu, czekały na nią panie nasze, w balowych strojach, z bukietami, które rozpromienionej śpiewaczce ofiarowały... pod wpływem owacyi, miała śpiewać jak nigdy. I dobrze jej snać było w Krzemieńcu, bo 8 dni tu spędziła i dziwić się musiała hojności mieszkańców na pół spalonego i nad wyraz ubożuchno wyglądającego zakątka... toż przecie w epoce największego rozkwitu talentu i sławy, przed czternastu laty, popisywała się po dwakroć przed wielkim Napoleonem w St. Cloud, i za dwa owe popisy, dwa koncerty, otrzymała 5000 fr., a tutaj Krzemieńczanie podwoili owę zapłatę cesarską za jedno tylko wystąpienie...

To też skaptowana hojnością, za wieczory w prywatnych domach kazała sobie płacić już tylko po 100 czer. złotych, nie przyjęła „ofiary podejmowania jej kosztem obywatelskim i za wszystko płaciła; mówiono nawet, że pięćdziesiąt dukatów zostawiła dla biednych“ (Detiuk. Ramoty III. 224). Jednak i wówczas trochę sobie podżartowywano z tych bądź co bądź przesadzonych owacyj. „O przyjęciu śpiewaczki w Krzemieńcu, rozgłos po całym Wołyniu, Podolu i Ukrainie uderzył. Krytykowano, nawet wyśmiewano to przyjęcie. Stanisław Worcell w pisemku swojem p. t. *Katalani w Rispic na Eldorado*, dowcipnie ale złośliwie opisał, wiele nieprawdziwie improwizując“. (Detiuk. l. c. s. 222). I pomimo to wspomnienie o kunsztownych, słowiczych trylach zostało, a w młodości pamiętam, że panienki popisujące się głosikiem, musiały koniecznie uczyć się ustępu z „Fletu zaczarowanego“ Mozarta, *O dolce contino*, bo tym właśnie ustępem czarowała słuchaczów „boska“ Catalani w Krzemieńcu.

Kątski Apolinary zdobywał popularność serdecznością nuty wydobywanej ze skrzypki; szalał, złorzeczył, przeklinał, płakał, skarżył się... ach, jak się skarżył żałośnie — i te skargi gdzieś głęboko zapadające do piersi, umiał wsadzić między dwie zwrotki wesołe. Coś zapożyczonego u pól swojskich, podsłuchanego na łąkach o zmierzchu, kiedy to jeszcze księżyc pyzaty nie przypatruje się ziemi ciekawie, a opary nad nią rozwieszają lekką zasłonę... Pod wpływem takiej zwrotki marzą się człowiekowi cudowności prawdziwe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

*) W setną rocznicę urodzin znakomitego muzyka, a w 25-tą rocznicę jego zgonu. *P. R.*

**) Opowieść pisana w 1890 r.

sady; jednak odrzuciwszy ją nawet, pozostanie przecie faktem, że taki schemat sądów rozjemczych, jaki wygotowany został przez Stany Zjednoczone, wcale nie nadaje się do łagodzenia ostrych przeciwieństw, a co najwyżej tam użyty być może, gdzie przeciwieństw niema, gdzie więc w ogóle instytucya sądu rozjemczego okazuje się zbyteczna.

Przesilenie polityki antipolskiej w Prusach.

Że przesilenie takie rzeczywiście już istnieje, to zdaje się nie ulegać wątpliwości. Dwie zaś wpłynęły na fiasko polityki antipolskiej przyczyny: zawodność użytych przez nią środków i zbytnie rozpanoszenie się kliki, która ujawszy w swe ręce akcyę antipolską, doszła do tego stopnia buty, iż rządowi chciała dyktować swą wolę.

Oczywiście takiej kombinacyi, takiego drugiego rządu za swemi plecami, nie ścierpi żaden rząd normalnie rozwijającego się państwa i dziwne tylko, że w Prusach, które chlubią się swą niesłychanie sprężystą organizacyą, tak późno nastąpiła podjęta i przeprowadzona dopiero przez bar. Schorlemera emancypacya rządu z pod supremacyi hakatyzmu.

Na ostateczne wyparcie się „Ostmarkenvereinu" przez rząd wpłynęły zresztą obok moralnych, także ekonomiczne przyczyny. Dziś nie ulega już wątpliwości, że miliardy wyrzucone na kolonizacyę kresów wschodnich, są groszem wyrzuconym w błoto, celu bowiem nie osiągnięto, Polaków nie wynarodowiono, nawet nie udało się powstrzymać ich rozwoju gospodarczego, który mimo wszystko czyni coraz świetniejsze postępy.

Niepowodzenie kolonizacyjnego przedsięwzięcia, pisze w tej sprawie warszawskie *Słowo*, jest już dziś jawne. Mniej jawne, a przeto bardziej interesujące jest równoczesne zbankrutowanie i hasło „uprzemysłowienia dzielnic wschodnich", które zaszczepione zostało na gruncie obficie zasilanym milionowemi subwencyami.

Hasło to nabrało specyalnego znaczenia od r. 1906. Zniemczenie miast miało nastąpić w sposób dwojaki: przez wpływ osad niemieckich wiejskich na podniesienie rzemiosł, kramarstwa i kupiectwa i przez rozszerzenie przemysłu fabrycznego na nie z Gdańska jako centrali.

Miasta i miasteczka miały, jako ekonomicznie zależne od wsi, niemczyć się najpierw pod wpływem otaczającego je wieńca kolonij niemieckich.

Niezależnie od tego były minister wyznań, v. Gossler, objąwszy stanowisko naczelnego prezydenta Prus Zachodnich, zorganizował szereg przemysłowych akcyjnych wielkich Towarzystw, które miały być przemysłowemi placówkami niemczyzny „na wschodzie".

P. Gossler zawiązał stosunki finansowe z Kolonią i Elberfeldem, a gdy w październiku 1908 pojechał osobiście do obwodu nadreńsko-westfalskiego, powstała wnet w Gdańsku fabryka wagonów i utworzyło się Towarzystwo „Holm" pod wodzą dr. Jordana z Elberfeldu. Towarzystwo zakupiło teren 600 morgowy pod Gdańskiem na cele przemysłowe.

Zorganizowano następnie fabrykę śrub, wybudowano (pod Wejherowem) obszerną fabrykę wyrobów drzewnych, a w sierpniu 1899 przystąpiono do utworzenia fabryki stali (Siemens Martin). W przeciągu 4 lat włożono w te przedsiębiorstwa 15 milionów marek.

Zajmujące szczegóły o przebiegu tej akcyi i jej poparciu przez sfery rządowe podaje *Dziennik Poznański*, stwierdzając, że pomocnikiem i wykonawcą tych planów w Poznańskiem był starszy burmistrz Poznania, Witting.

„Aby star. burmistrzowi Wittingowi udzielić nieodzownej pomocy władzy administracyjnej, został p. Bitter prezesem prowincyi poznańskiej, jeden z głównych powodów ustąpienia p. Wilamowitza. Wtedy Poznań zawiązał z Gdańskiem stosunki finansowe i oba miasta zaprowadziły zaraz uproszczony rachunek bieżący między sobą w interesach bankowych. Aż w styczniu 1900 roku ukonstytuowała się w salach naczelnego prezydyum gdańskiego, w obecności naczelnych prezydentów Gosslera i Bittera, „Centrala dla popierania przedsiębiorstw przemysłowych na wschodzie" z siedzibą w Poznaniu. Przewodniczącym obrany p. Witting. Zadaniem było przeprowadzenie decentralizacyi, to jest popieranie nowych przedsiębiorstw przemysłowych w Prusach Zachodnich i Księstwie".

Celu swego politycznego przedsiębiorstwa te chybiły najzupełniej. Powtórzyła się tu historya wygórowanych oczekiwań hakatystów, którzy sądzili, że gdy miasteczka polskie będą okolone wieńcem kolonij niemieckich, ulegnie wtedy ogłodzić polski stan średni, rzemieślniczy. Tymczasem już przed 2 laty zrobił Hans Delbrück uwagę, że nowożytne miasta żyją swojem własnem życiem i postawił na przykład Gniezno, które dziś rzeczywiście niemieckiemi koloniami jest otoczone, a w którem w przeciągu kilkunastu lat ostatnich rzemiosło niemieckie do jednej trzeciej swego stanu zmalało, gdy rzemieślnicy polscy, mimo oddalenia swej naturalnej klienteli, w trójnasób liczebnie wzrośli.

Powtórzyło się takie samo niepowodzenie i z wielkiemi przedsiębiorstwami przemysłowemi.

P. Witting był ostrożny i poprzestał w czynności swojej na tłumieniu polskich nielicznych przedsiębiorstw (tę smutną politykę i dzisiaj uprawia się w Poznaniu) i na ułatwianiu samorodnych usiłowań niemieckich. Niedługo jednak zaczęły nadchodzić do Poznania smutne wiadomości o bliskim upadku przedsiębiorstw gdańskich. P. Gossler, chorując przez dwa lata, doczekał się jeszcze upadku prawie wszystkich swych fabryk, poczynając od głównych. Ostały się tylko dwie mniejsze, które odpowiadały naturalnym siłom kraju, jak fabryka przemysłu drzewnego (przedewszystkiem krzesełek) i fabryka herbatników; upadło zaś wszystko, co było sztuczne. Zarobili różni pomocnicy p. Gosslera, uniżeni chwalcy i ci, którzy grunty sprzedawali, a potracili akcyonaryusze, przedewszystkiem zaś ujęte nieposolitą inteligencyą i energią p. Gosslera instytucye finansowe niemieckiego zachodu i Berlina.

To też dziś na hasła popierania niemczyzny na kresach wschodnich sfery te zapatrują się krytyczniej.

Alzacya i Lotaryngia pod rządami Niemiec.

Zmiana dotychczasowego ustroju otwiera nową fazę w rozwoju tych dwu prowincyj, zdobytych przez Niemcy w wojnie roku 1871.

O ile zmiana ta odpowie potrzebom ludności, dziś jeszcze przesądzać trudno, w każdym razie stosunki Alzacyi i Lotaryngii zmienią się dzięki jej pod niejednym względem na lepsze.

Jak obecnie pisma niemieckie donoszą, po opublikowaniu podziału okręgów wyborczych alzacko-lotaryńskich w dzienniku urzędowym, nastąpi ogłoszenie regulaminu wyborczego dla obu Izb, mocą ukazu cesarskiego. Skoro jesienią r. b. odbędą się wybory do pierwszej Izby, Rada związkowa złoży cesarzowi propozycyę co do mianowania 23 członków Izby wyższej.

Po utworzeniu się obu Izb ustanie czynność dotychczasowego Wydziału krajowego.

Ustawa, o ile odnosi się do wyborów, obowiązuje z dniem jej ogłoszenia. Dalsza część, obejmująca zmiany konstytucyi, nabierze prawomocności po ogłoszeniu rozporządzeń cesarskich najpóźniej do 1 stycznia 1912 r. Później Namiestnik wyznaczy trzech pełnomocników alzacko-lotaryńskich do Rady związkowej.

Wlanie nowego życia w żyły ziem anektowanych przychodzi bardzo w porę, zwiększy bowiem może energię ich wytwórczą, a tem samem podniesie także stosunki ekonomiczne Alzacyi i Lotaryngii, które wedle urzędowych wykazów wcale nie są świetne. Zamiast dążyć ku coraz śmielszemu rozwojowi, objawiają one raczej dążność do podupadania.

Statystyka Alzacyi i Lotaryngii wykazuje, że gdy przemysł tkacki podniósł się w całych Niemczech o 101·05 proc., w Alzacyi i Lotaryngii stwierdzono podniesienie się tylko o 14·05 proc. Robotników, zatrudnionych w fabrykach machin parowych, było w r. 1885 w krajach anektowanych 2133, w r. 1907 zaś 2460, t. j. 14·81 proc. więcej, gdy w całej Rzeszy 141·72 proc. więcej.

Również bardzo powolny jest rozwój innych gałęzi wytwórczych, jak n. p. piwowarstwa. W r. 1872 produkcya piwa wynosiła w Alzacyi i Lotaryngii 812.509 hektolitrów, z czego 206.000 hektolitrów wywieziono do Niemiec. W r. 1909 wynosił wywóz tylko 27.000, gdy dowóz przekroczył 305.000 hektolitrów.

Cyfry te dowodzą, że twierdzenie, jakoby Alzacya i Lotaryngia zyskały finansowo skutkiem przyłączenia ich do Niemiec, nie jest słuszne, przeciwnie rozwój ich ekonomiczny w pewnej mierze ucierpiał, a to skutkiem konkurencyi przemysłu w Rzeszy, gdy należąc do Francyi kraje te pod względem ekonomicznym miały nierównie korzystniejsze warunki rozwoju.

Reforma policyi w Rossyi.

Jak już wiadomo z telegramów, rossyjska Rada ministrów obradowała w tych dniach nad projektem reformy policyi, opracowanym przez komisyę pod przewodnictwem senatora Makarowa.

---

49)

SYRENA.

(Pierre Dax. L'orpheline d'Auteuil).

Część pierwsza.

XX.

Mężniejsza od wielu innych.

(Ciąg dalszy).

— Nadto daleko posuwasz swoją delikatność — wtrąciła matka. — Pana to wcale nie interesuje.

— Przeciwnie, pani, przywiązuje mnie to coraz więcej do pani. To złote serce. Bogata natura. Mężczyzna unosi się podziwem wobec takiego skarbu.

— Ogromnie mi chodziło, żeby pan o tem się dowiedział, bo widzi pan, nie wytrzymałabym, nawet gdybym już była zamężna, gdybym spostrzegła coś nieuczciwego w mojem małżeństwie. Obecnie ja już nie mam żadnej tajemnicy. Niech pan się dobrze zastanowi, czy zechce pan powtórzyć swoją prośbę.

— Z pewnością nie wyrzekłbym się pani za wszystkie skarby całego świata. Nie odstępuję od tego, co powiedziałem.

— Niech pan sobie zostawi kilka dni do namysłu — dodała pani Blomet.

— Ani jednej godziny, pani. Powtarzam moje oświadczyny i proszę, żeby pani mi pozwoliła liczyć na swoje poparcie.

— Jednak rozsądniej byłoby się zastanowić.

— Już to zrobiłem.

— W takim razie mój syn będzie miał przyjemność zobaczyć się z panem niedługo.

— Bardzo żałuję, że nie zastałem pana Blomet, profesora szermierki.

— Ależ tak, w samej rzeczy, Julek jest profesorem szermierki. Ci, którzy pana objaśnili, powiedzieli prawdę. W każdym razie wolałabym wiedzieć od kogo pan otrzymał te informacye — dodała Ludwika, w której oczach iskrzyło się zaciekawienie.

— Nie nalegaj w ten sposób, moje dziecko. Co ciebie to może obchodzić?

— Jakto moja mamo! Mnie to bardzo obchodzi. Trzeba, co najmniej, żebyśmy znali osoby, które w pewnej mierze mięszają się w moją.... przyszłość.

Zakochany młodzieniec ujął jedną z małych rączek. Musiał panować nad sobą, żeby jej nie porwać w objęcia.

— Pozwoli pani, że zamilczę na razie nazwisko. Później pani powiem, mam nadzieję. Niech pani wystarczy, że jest to młoda panienka.

— Młoda panienka!

— Tak, urocza młoda panienka, która zna panią wybornie.

— Blondynka? brunetka? Jakie ma oczy? Już pan tak wiele powiedział, że można już dokończyć.

Martiques nie posiadał się z radości.

— Co do tego, to nie! Pomimo najszczerszej chęci, żeby się pani przypodobać, nie mogę powiedzieć tego nazwiska.

— Wiesz, mamo, to musi być Matylda Legendre. A przecież ci także nas opuścili!

— Proszę się nie trudzić. Zdaje mi się, że pani nie zgadnie.

— Obiecał pan, że mi powie.

— I dotrzymam. Proszę mi dać sposobność.

Zamienili pomiędzy sobą spojrzenie, na którem nie można było się pomylić. Miłość w niem była.

Na schodach, Martiques znalazł się oko w oko z synem pani Blomet.

Zamienili ukłon.

Młody baron się nie omylił.

Ten, który szedł na górę, mógł być tylko profesorem szermierki. Szczupły, ruchy zręczne i zwinne, przenikliwe spojrzenie: wszystkie fizyczne zalety potrzebne dla robiącego bronią.

Pod wrażeniem tak niespodziewanego oświadczenia, matka i córka zdały sprawę synowi z najdrobniejszych szczegółów wizyty i rozmowy.

Ludwika nie śmiała powiedzieć, że się zgadza. Pani Blomet powtórzyła, że nad tem trzeba się zastanowić.

I dodała:

— Nie ściągajmy na siebie uwagi. Moglibyśmy narazić się na zazdrość. Och! moje dzieci! Ktoby się kiedy spodziewał, że będziemy zaszczyceni takiemi oświadczynami!

Wyobraźnia pani Blomet się podniecała. Jeżeli Ludwika się zgodzi, ona także przystanie. Ileż to ciężkich zmartwień i walk majątek usuwa!

Trzykroć sto tysięcy franków!

Nagle w oczach jej przemknęła obawa. Wpatrzyła się w syna i głosem cichym:

— Julku, moje dziecko, daj pokój z nauczką, którą chciałeś wymierzyć temu tchórzowi de Nieudan.

Profesor milczał.

Matka myślała, że jej nie zrozumiał.

— Julku, czy słyszysz?

— Co takiego, matko? — rzekł, budząc się z zamyślenia.

— Mówię ci, żebyś zostawił na boku tego Nieudan.... Z powodu Ludwiki. Niechaj nic na nas uwagi nie ściąga. Gdyby pan de Martiques się dowiedział, mógłby przesadzić, domyślać się tego, czego nie było. Później, mógłby wyrzucać Ludce.... To rzecz tak delikatna!...

Profesor wydawał się zmieszany. Bąkał tylko, unikając wzroku matki:

— Tak.... w istocie.... jak najmniej rozgłosu.... dla Ludki....

XXI.

Honor mężczyzny.

Nie bez przyczyny Juliusz Blomet wydawał się zamyślony; znajdował się w bardzo delikatnej sytuacyi.

Wysłał do Régisa de Nieudan kartę telegraficzną i obecnie musiała być już w jego rękach. Oto, co pisał:

„Panie!

„Będę jutro u pana o godzinie dziewiątej rano. Mogłoby się zdarzyć, że nie będę uprzedzony dość wcześnie, wyszedłby pan z domu o tej porze.

„W takim razie wrócę po południu o trzeciej. Jeżeli pan mnie przyjąć nie zechce, będę wiedział, gdzie pana szukać.

„Jak pan widzi, umiem być cierpliwy.

„Juliusz Blomet,
„profesor szermierki".

W tej chwili, w której szczęście jego siostry było w grze, Juliusz żałował, że ten list napisał.

Czy pani Blomet nie miała słuszności, mówiąc: nie trzeba rozgłosu?

A przecież, czy mógł się już cofnąć obecnie?

Czyżby nie uchodził za tchórza?

On, szermierz, strzelec pierwszorzędny, tchórzem?...

Uśmiechał się, a wzrok jego zimny o stalowym błysku dawał do poznania, że się nie cofnie.

Przez całą noc jednakże rozmyślał o tej sprawie ważąc ją na wszystkie sposoby. Za nic w świecie nie chciałby w niczem przeszkodzić szczęściu siostry. Czyż ten niedostatek, ukrywany przed okiem ludzkiem, dzięki zbytkownym meblom, resztkom pozostałości świetnych czasów, nie odstraszy każdego konkurenta?

Z której by strony roztrząsał tę kwestyę, Nieudan wychodził z niej jako błazen, który w swoich rękach trzymał dobrą sławę Ludwiki. Gdyby się cofnął, czyż Nieudan nie powiedziałby, że się przestraszył? Czyż by nie wyszydził całej rodziny.

— Tego nie będzie! — zawyrokował Juliusz. — Nie będę uznany za tchórza przez tego panicza!

Wstał wcześnie, wypił wyborną kawę przygotowaną przez Ludwikę i walcząc z myślami, spytał:

— Spałaś dobrze?

Siostrzyczka była czarująca w domowej sukience z blado-błękitnej materyi w białe kwiateczki, z dużym gipiurowym kołnierzem.

Cała zaróżowiała.

— Tak.... dobrze spałam.... A także dużo myślałam.... A ty?...

— Och! ja, spałem jak trusia — zapewnił. Co prawda, nie mam zamiaru się zaręczać!...

Weszła pani Blomet. Ludwika zarzuciła jej ręce na szyję.

Syn także ją ucałował.

Żeby nie narażać się na szczegółowe badania obu kobiet, Juliusz powiedział od razu:

— Mam dziś jedno *rendez-vous* zrana, nie mam więc czasu do stracenia. Wrócę na śniadanie o dwunastej.

— Zawsze się spieszysz! Kiedy będziesz żył dla siebie, biedne dziecko! — westchnęła matka.

Juliusz uśmiechnął się z przymusem. Otarł usta, rzucił serwetkę na stół i odszedł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Obecnie p. Lwow podaje w *Rieczy* kilka uwagi godnych szczegółów o naradzie ministrów nad tą sprawą.

Z poważną i rzeczową krytyką projektu wystąpił minister skarbu Kokowcew. Oświadczył on przedewszystkiem, że nie jest przeciwnikiem reformy policyi, gdyż nie ulega wątpliwości, że policya w Rossyi powinna być zreformowana. Projekt wszakże komisyi senatora Makarowa jest bardzo wadliwy. Komisya wzmocniła przedewszystkiem żandarmeryę, stawiając ją na takiej wyżynie, na jakiej żandarmerya nie stoi nawet teraz.

Następnie minister zaznaczył, że w razie wprowadzenia projektowanej reformy utrzymanie policyi będzie kosztowało nie 58,000.000 rubli rocznie, lecz 114,000.000 rubli. A na taki wydatek ministerstwo skarbu zgodzić się nie może. Przytem te 114 milionów rubli niezbędne będą na zreformowanie policyi tylko w Rossyi europejskiej, bez Kaukazu, Syberyi, Królestwa Polskiego i innych kresów. Wobec tego minister oświadczył kategorycznie, że nie może zająć się wyszukaniem funduszów na wprowadzenie takiej reformy.

Kokowcew protestował też przeciwko zbyt wysokiemu uposażeniu niektórych urzędników policyi, projektowanemu przez komisyę.

Wkońcu minister skarbu oznajmił, że nie może być mowy o pociągnięciu miast do łożenia na utrzymanie policyi. Nieruchomości w miastach opłacają już 6 procentowy podatek dochodowy. W razie zaś reformy policyi podatek ten wzrósłby do 10, a nawet 15 procent, to zaś jest niemożliwe. Miasta i tak są obciążone długami i ministerstwo skarbu musi często przychodzić im z pomocą.

Sprawa marokkańska.

Doniesienie z Paryża, że pierwszy merytoryczny komunikat co do podstaw niemiecko-francuskiego porozumienia okaże się z końcem bieżącego tygodnia, brzmi niezbyt prawdopodobnie wobec tego, że nie okazała się pierwsza oryentacyjna wzmianka, zapowiadana na 8 bm. — Nie zmienia to jednak w niczem faktu, że rokowania weszły w fazę pomyślną i że nie należy obawiać się dalszych przesileń.

Jako szczegół charakterystyczny zapisać należy, że *Norddeutsche Allgemeine Ztg.* w ostatnim swym numerze ze wszystkich głosów niemieckich przytoczyła jedynie doniesienie jednego z pism berlińskich o krążącej w Londynie pogłosce, jakoby Niemcy miały otrzymać Tahiti. Cytowane pismo zwróciło się przy tej sposobności ostro przeciw Anglii, odmawiając jej prawa mieszania się do decyzyj Francyi, która ma przecie wolną wolę i najlepiej wiedzieć może, co odpowiada jej interesom, a co uwłacza.

„Tak dalece — powiedziano tam — nie sięga *arbitrium mundi*, aby dwa pierwszorzędne mocarstwa potrzebowały dopiero w Londynie zasięgać wskazówki co do tego, jaki mają nadać przebieg swym rokowaniom“.

Brzmi to dość ostro, a zwraca się ostrzem przeciwko temu odłamowi prasy angielskiej, który nieustannie zajmuje się kwestyą kompensaty francuskiej dla Niemiec.

Co do rządu angielskiego, to wyraźnie zaznaczył on, że nie myśli mieszać się do żadnych rokowań; o treści obrad na konferencyach berlińskich mają być przecie powiadomione mocarstwa sygnatarne traktatu Algesiras, jeśli nie szczegółowo, to przynajmniej z grubsza, a już stanowczo co do wyniku.

Tym sposobem ostateczny wynik nie wprowadzi żadnego z mocarstw w zdumienie lub zakłopotanie i nie znajdą się w tem przykrem położeniu, by umowie francusko-niemieckiej, skoro ona dojdzie do skutku, sprawiać trudności. Czy Anglia otrzymuje bardziej szczegółowe, niż inne mocarstwa, informacye — niewiadomo; zdaje się jednak, że tak jest, a do przypuszczenia tego uprawnia zarówno serdeczny jej stosunek z Francyą, jak niemniej i ta okoliczność, że Anglia od początku rokowań objawiała osobliwe wobec niej zajęcie.

Sekretarz stanu Kiderlen-Waechter złożył d. 7 b. m. wizytę kanclerzowi Bethmann-Hollwegowi, bawiącemu w Hohenfinow na wilegiaturze, a wizyta owa dała niezawodnie obu mężom stanu sposobność do omówienia sprawy marokkańskiej w najnowszej jej fazie. Rządowi niemieckiemu utrudnia rokowania niemało stanowisko prasy nacyonalistycznej, która ciągle dmie w surmę bojową. Nie poprzestając na krucyacie przeciw kanclerzowi, czyni ona zarzuty także monarsze, a rządowi wytyka słabość bezgraniczną. Spodziewają się jednak, że i te koła ochłoną z podrażnienia; w każdym razie rząd nie da się pokierować ich opinią.

P a r y ż. Sekretarz stanu Kiderlen-Waechter i ambasador Cambon podejmą w dniach najbliższych konferencye, na których mają być zmienione wymagania niemieckie w znacznej części załatwione.

Możliwe jest jednakże, że znów wyłonią się pewne różnice, z tego powodu też w dobrze poinformowanych kołach sądzą, że wydanie komunikatu nie nastąpi w ciągu tego tygodnia. Możliwe też jest, że kanclerz zda sprawę cesarzowi. Na ogół panuje zadowolenie z pomyślnego przebiegu obrad.

Journal omawiając historyczny przebieg pertraktacyj marokkańskich, donosi, że aż do rozmowy Cambona i Kiderlena we wtorek Niemcy nie zmienili zupełnie swych żądań. Żądają oni całego kraju Gabun i części Konga aż do Sangha.

B e r l i n, Ataki wszechniemieckiej prasy na rząd trwają w dalszym ciągu. *Nationalliberale Corr.* nazywa zachowanie się dyplomacyi niemieckiej „zadokumentowaniem najgłębszego narodowego upadku“.

KRONIKA.

Lwów, 9 sierpnia.

— **Kalendarz.**

C z w a r t e k (10 sierpnia):

Wawrzyńca m. — Wawrzyńca. — Prochora.

Wschód słońca o godzinie 4·08 rano, zachód słońca o godzinie 6·52 po południu.

— **Najprz. ks. Biskup sufragan przemyski Karol Józef Fischer** przybył wczoraj na dłuższy pobyt do znanego ze swych wód siarczanych zdrojowiska w Lubieniu wielkim.

— **Mianowania w Banku krajowym.** Rada nadzorcza Banku krajowego zatwierdziła uchwałę dyrekcyi, mocą której posunięto do I. rangi: Jana Armółowicza, naczelnika filii w Krakowie *(extra statum)*; do III. rangi: Tadeusza Rakowskiego, starszego likwidatora, dr. Mieczysława Schenka, referenta hipot. i Józefa Kretschmera, zast. naczelnika filii w Krakowie *(extra statum)*; do IV. rangi: Władysława Murczyńskiego, referenta hipot., Hilarego Czapelskiego, korespondenta i Stefana Friedleina, korespondenta; do V. rangi: Mieczysława Łuczkiewicza, Eust. bar. Horocha, Tadeusza Grodyńskiego, adjunktów; do VI. rangi: Henryka Domanusa, Jana Kowickiego, Edwarda Pliszewskiego, asystentów.

— **Przedłużenie jarmarku krajowego do 15 września.** W obec napływu nowych zgłoszeń towarów na jarmark, jak również ze względu na to, że po feryach letnich licznie będą przybywać do Lwowa goście z prowincyi, pragnąc poczynić zakupy na jarmarku, a wreszcie ze wzgludu na Zjazd delegatów Ligi pomocy przemysłowej, mający się odbyć we Lwowie 8, 9 i 10 września, postanowił komitet jarmarku przedłużyć czas trwania jarmarku do 15 września b. r. Przemysłowcy i kupcy, pragnący wziąć udział w jarmarku, mogą jeszcze w każdej chwili, aż do 1 września, nadsyłać na ręce komitetu zgłoszenia.

— **Wystawa fotograficzna.** Dnia 1 września b. r. zostanie otwarta wystawa artystyczno-fotograficzna w salonach Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych. Komitet wystawy uprasza wszystkich amatorów i zawodowych fotografów o jak najliczniejszy współudział. Fotogramy, przeznaczone na wystawę, nadsyłać należy pod adresem p. Romana Brzezińskiego (Lwów, pasaż Mikolascha) najpóźniej do 25 sierpnia b. r.

— **Wystawa perukarska.** Instytut technologiczny Izby handlowej i przemysłowej podaje do wiadomości, że wystawa prac, wykonanych na instytutowym kursie perukarskim we Lwowie, odbędzie się we wtorek, dnia 15 b. m. Wystawa mieścić się będzie w 103 sali Instytutu technologicznego ul. Bourlarda l. 5 i zwiedzać ją będzie można w godzinach od 10 przed południem do 5 po południu.

— **II. polski Kongres Maryański w Przemyślu.** Komitet miejscowy dla urządzenia II. polskiego Kongresu Maryańskiego w Przemyślu w dniach 26, 27 i 28 bm. przyjmuje zgłoszenia pań i panów, oraz udziela wszelkich wyjaśnień co do uczestnictwa i pomieszczenia wraz z całem utrzymaniem. Zgłaszać się można w Sodalicyi Maryańskiej (ul. Teatralna l. 3 I. piętro) lub w Czytelni katolickiej (ul. Czarneckiego l. 1 II. piętro) w godzinach wieczornych od 7—8, z wyjątkiem niedzieli. Lista otwarta do 24 b. m.

— **Franciszek Liszt.** W październiku roku bieżącego przypada setna rocznica urodzin Liszta, który przyszedł na świat 11-go października 1811 r.

Znakomity kompozytor węgierski, teść Ryszarda Wagnera, wywarł tak znaczny wpływ na dalszy rozwój sztuki muzycznej, a w pierwszym rzędzie na swego genialnego zięcia, że stulecie jego przyjmuje charakter wielkiego święta muzycznego.

Uroczystości na październik przygotowują nietylko sfery muzyczne Budapesztu, ale i zagranicą krzątają się już muzycy, aby godnym obchodem uczcić niezapomniane imię znakomitego Węgra. Paryż i Heidelberg przygotowują wielkie festivale lisztowskie na otwarcie jesiennego sezonu.

Zapewne i Lwów nie zapomni o Franciszku Liszcie.

Ku uczczeniu wiekopomnej rocznicy ogłaszamy w feljetonie *Gazety* bardzo zajmującą opowieść znakomitego historyografa Kresów, dr. Antoniego J.

— **Komitet budowy rzym. kat. kościoła w Brzuchowicach** uprasza wszystkich posiadaczy list składkowych, by zechcieli łaskawie odesłać je wraz z uzbieraną kwotą na ręce skarbnika Komitetu pod adresem: *Jan Wojciech Niedopad, skarbnik Komitetu budowy rz. kat. kościoła w Brzuchowicach l. 210.*

— **Wypadek na kolei.** Wskutek nawalnicy deszczowej i podmycia toru kolejowego między Janowem a Lelechówką wykoleiła się maszyna i wóz służbowy pociągu mieszanego nr. 3254, przyczem ani z personalu, ani z podróżnych nikt nie poniósł szwanku. Podróżni przesiedli się do pociągu odchodzącego do Lwowa, dokąd przybyli z opóźnieniem półgodzinnem. Wieczorem pociąg nr. 3253 odszedł tylko do Janowa. Ruch normalny będzie przywrócony w ciągu dnia dzisiejszego. Na miejsce wypadku udał się zastępca dyrektora, p. Jasiński.

△ **Zgubiono:** złotą broszkę wartości 100 kor.; w ulicy św. Mikołaja złotą broszkę, wartości 200 kor.; w drodze z miasta na główny dworzec kolejowy pudełko z męskim kapeluszem.

△ **Znaleziono:** na placu powystawowym pasport Józefa Sowizdrzała; w dorożce nr. 156 złotą obrączkę z literami J. K.; duży pulares, zawierający 19 hal.

△ **Szukajcie męża!...** Marya Kwiatkowska doniosła wczoraj policyi, że onegdaj zbiegł ze Lwowa mąż jej Stanisław, czeladnik krawiecki.

Zbiegły jest niskiego wzrostu, brunet.

△ **Ofiara nożowca.** Na Franciszka Zawadzkiego, przechodzącego wczoraj koło cegielni Towarzystwa akcyjnego, napadł jakiś drab i ugodził go nożem w bok, poczem zbiegł. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło rannego do szpitala powszechnego.

△ **Nieostrożna jazda.** Woźnica z akc. Towarzystwa browarów Jan Kozakiewicz, jadąc wczoraj szybko ulicą Kleparowską, najechał na przechodzących tamtędy zarobników: Ignacego Sokołowskiego i Michała Cieszyńskiego i powalił ich na ziemię, przyczem obaj dotkliwie się potłukli.

△ **Kronika policyjna.** Policya aresztowała wczoraj w ulicy Grodeckiej zarobników: Jędrzeja Kawalca i Hersza Mardera recte Lubiankicza, u których znaleziono rozmaite przedmioty, z których posiadania ani Kawalec, ani Marder nie umieli się wytłumaczyć.

Typografowi Samuelowi Kranzowi skradziono rower pozostawiony na chwilę przed realnością przy ul. Batorego l. 26. Szkoda wynosi 150 kor.

Z mieszkania pani M. Brennerowej skradziono z torebki ręcznej 40 kor. Jako silnie podejrzaną o tę kradzież aresztowała policya służącą Eufrozynę Smykównę.

Za kradzież kwiatów z ogrodu hr. Romerowej oddano do aresztów policyjnych Tomasza Łotysza.

Do mieszkania p. N. Rafałowskiego przy ul. 29 Listopada l. 63 włamali się wczoraj złodzeje i doszczętnie je splondrowali. Wysokość szkody na razie nieznana, gdyż właściciel mieszkania bawi po za Lwowem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Jakób Pawlewicz, emer. woźny kraj. dyrekcyi skarbu, w 78 r. życia; Józefa Feilowa, wdowa po werkmistrzu kolei państwowych, w 70 r. życia.

w Zawoi, ks. Bronisław Niklewicz, tamtejszy proboszcz, w 62 życia.

— **Jubileusz instytucyi kresowej.** W Skoczowie, na Szląsku, w ubiegłą niedzielę tamtejsza Czytelnia katolicka, jedyna kulturalna instytucya polska w tem mieście, obchodziła 40-lecie swego istnienia. Po uroczystem nabożeństwie w kościele, gdzie kazanie okolicznościowe wygłosił ks. Londzin, odbył się wspólny obiad, w czasie którego wygłoszono wiele przemówień. Po południu urządzono zabawę ogrodową, a wieczorem przedstawienie amatorskie. Nastrój całej uroczystości był nader podniosły.

— **Pożary.** Wczorajszej nocy wybuchł ogromny pożar w hucie szkła w Cieplicach. W chwili, kiedy już zdołano częściowo ogień opanować, wiatr przerzucił płomienie na pobliską fabrykę narzędzi, która również zgorzała. Szkody w obu fabrykach wynoszą do 10 milionów koron. Przeszło 1.300 robotników pozostanie bez pracy.

Z okolic Łodzi donoszą o wielu pożarach, między innymi we wsi Wdowin, gdzie spłonęło 30 zagród włościańskich, dalej we wsiach Piątków, Dłótów, Rodecin i Piotrkowa, w powiecie łaskim, gdzie padły ofiarą lasy i zagajniki na znacznej przestrzeni.

— **Pożar lasów.** Jak obecnie stwierdzono, palą się jeszcze pojedyncze partye lasów koło Franzensfeste. Pożar jednak nie przedostaje się za linię ochronną, wytyczoną przez wojsko. O całkowitem zgaszeniu ognia bez deszczu niema na razie mowy.

— **Zjazd słowiańskiego Sokolstwa** odbędzie się w Zagrzebiu w dniach od 12 do 16 b. m.

Kronika prowincyonalna.

§ Z W i e l i c z k i donoszą: W piątek, dnia 18 b. m., w dzień Urodzin Najj. Pana będzie kopalnia soli w Wieliczce dla zwiedzających rzęsiście oświetlona. Zjazd do kopalni rozpocznie się szybem Arcyksięcia Rudolfa o godzinie 1·30 po południu. Wstęp do kopalni kosztuje 5 koron od osoby — z użyciem windy parowej 6 koron. Biletów wstępu będzie można nabyć tylko w dniu zwiedzenia przy kasie przed szybem zjazdowym. Pociągi odchodzą z Krakowa do Wieliczki o godzinie 12·45 (pociąg nadzwyczajny), 1·30 po połndniu, z Wieliczki zaś do Krakowa o godzinie 5·30, 6·49 (pociąg nadzwyczajny) 8·45 i 10·05 wieczorem. Czysty dochód przeznaczony na cele dobroczynne miejscowe.

§ W I w o n i c z u bawiło do 1 sierpnia b. r. ogółem osób 4576.

§ P o ż a r. Wczoraj w nocy — jak donoszą z Krakowa — wybuchł w Zakrzówku pożar, ofiarą którego padły magazyny siana, przeznaczonego dla wojska.

Kronika zagraniczna.

* K a t a s t r o f a n a N i l u. Dnia 5 b. m. okręt, przepełniony tubylcami, zatonął, jadąc Nilem. Wydobyto 36 zwłok, zachodzi obawa, że liczba ich wyniesie 100.

* S t r a j k. Z Liverpoolu donoszą, że na razie niema widoków zażegnania strajku, który przybiera formy bardzo poważne. Robotników ładunkowych strajkuje 4000, woźnice nie chcą znów wozić towarów. Gniją owoce o wartości setek funtów szterlingów.

* U w i ę z i e n i e d e f r a u d a n t ó w. Urzędnicy głównego urzędu Banku Rzeszy w Hamburgu, Wagener i Hamen, uwięzieni zostali pod zarzutem sprzeniewierzenia 250.000 marek.

* E k s p l o z y a p r o c h u. Koło Tarentu — jak telegrafują z Rzymu — nastąpiła onegdaj eksplozya w magazynie prochu. Cały kompleks budynków wojskowych spłonął. Kilkunastu żołnierzy poniosło śmierć.

* Z a w i a t y k i. Porucznik Dybowski dokonał w tych dniach wzlotu na aparacie systemu „Bleriot“ z Sebastopola do Bałakławy, Inkermanu i z powrotem.

* T r a g i c z n y z g o n a w i a t o r a. Z Batawii donoszą, że holenderski awiator, porucznik Rambaldo, spadł podczas lotu i zabił się na miejscu.

* D ż u m a w O d e s s i e. Za pomocą analizy bakteryologicznej stwierdzono w Odessie szósty w ciągu tygodnia wypadek zasłabnięcia na dżumę.

* C h o l e r a. Według doniesienia komisyi sanitarnej w Salonikach, jest rzeczą niemożliwą obliczyć wypadki cholery w Ipek, ponieważ Albańczycy tają chorobę i nie dopuszczają lekarzy do domów. W ostatnich 24 godzinach zmarło 39 osób. W Diakowej stwierdzono 12 wypadków, z tego 4 śmiertelne.

Wczoraj stwierdzono w Konstantynopolu 10 nowych wypadków cholery, a 24 wypadków śmierci.

* K a t a s t r o f a n a R e n i e. W niedzielę o godzinie 5 wieczorem nadpłynąć miał z Karlsruhe parowiec „Mannheimia“ do Moguncyi i zabrać ze sobą 450 pasażerów, udających się na wiec katolicki. Za parowcem znajdowała się łódź holowana; dla braku miejsca na parowcu i na tej łodzi znajdowało się kilkadziesiąt osób. Przy transporcie pasażerów na pokład „Mannheimii“, nagle zawalił się pokład łodzi wśród przeraźliwego trzasku. Około 50 osób znajdujących się na łodzi, wpadło do jej kadłuba. Powstała panika, utrudniająca akcyę ratunkową. Pięć osób odniosło ciężkie okaleczenia, piętnaście lżejsze rany.

* D z i e j e s ł y n n e g o l a s u. Straszny pożar, który strawił tak dużą przestrzeń lasu Fontainebleau, budzi historyczne wspomnienia, połączone z tą puszczą, która się roztacza prawie za rogatkami Paryża. Las Fontainebleau został uporządkowany w r. 1534, w tym samym mniej więcej czasie, gdy powstał pałac. Natura zadrzewiła i zaludniła go wspaniale. Za czasów Ludwika XIV odbywały się w nim słynne polowania. Król-Słońce kazał przebić gościniec, wyciąć aleje, zaprowadzić porządek w zwierzostanie. W wieku XVIII malarze poczęli szukać natchnienia w cieniu tych klonów, dębów i buków. W czasach Jakóba Rousseau, w czasach powrotu do natury, lubowano się tym gąszczem. Niejednokrotnie las Fontainebleau nawiedzały pożary, a to, mimo przedsięwziętych za Ludwika XV środków ostrożności. Największe katastrofy zdarzyły się w latach:

1726, 1858, 1870 i 1890. Do XIX w. ukryte piękności tego lasu nie były znane artystom, którzy się w głąb jego nie zapuszczali. Dopiero w r. 1824, przypadkowo malarz Le Dien, odwiedzając swego przyjaciela w wiosce Barbison, zapoznał się z urokami tych gąszczów i skalę ich rozgłosił pędzlem i słowem. W r. 1826 przybył do Barbison inny artysta, Teodor Rousseau i począł odtwarzać jego piękności. Śladem tych dwu malarzy poszli najwięksi — Corot, Diaz, Dupré, Millet, Daubigny. Utworzyła się „szkoła Barbizońska", opiewająca na płótnie hymny na cześć lasu Fontainebleau. Millet w jednym liście pisał:

„Gdybyście wiedzieli, jakie tu cuda! Nieraz przez dzień cały błądzę po lesie i biorę w oczy i w duszę jego czar nieopisany. Jest tu i spokój i majestat i groza. Chwilami odczuwam strach. Nie wiem, co sobie mówią drzewa, ale czuję, że mają własną mowę. My jej nie rozumiemy, bo mówimy innym językiem".

Zadaniem szkoły Barbizońskiej było tę mowę pojąć i w obrazy ją zakląć.

* Molier w Japonii. Od pewnego czasu istnieje zakaz wystawiania sztuk Moliera w Japonii, a to z przyczyny następującej: Molier w oczach Japończyków jest przewrotowcem, anarchistą, który usiłuje zburzyć to wszystko, co jest podstawą porządku społecznego w Japonii. Przedewszystkiem grzebie autorytet ojcowski, bo prawie niema komedyi, w której nie byłoby ojca, ośmieszanego przez synów. Nadto młodzież u Moliera ma zawsze słuszność kosztem starszych. Przytem zachodzi inna wielka różnica między pojęciem życia Japończyków i molierowskiem w poglądach na stanowisko obu płci. Kobieta japońska jest mężowi swemu we wszystkiem uległa, nie wolno jej się z nim modlić, jeść i zdradzać go, co się u Moliera zdarza zawsze. Niezrozumiałym i oburzającym jest również dla Japończyka stosunek pana do służącego, zwłaszcza śmiałość tego ostatniego wobec pana. Do żywego oburzeni takiemi zasadami, nie pozwalają Japończycy w teatrach swoich demoralizować widzów.

Stróż kamieniczny zabity przez złodzieja.

Lwów, dnia 9 sierpnia 1911.

W realności przy ul. Długosza l. 10 rozegrała się ubiegłej nocy krwawa scena, ofiarą której padło jedno życie ludzkie, drugie zaś wisi na włosku.

Wypadek ten, według zebranych przez naszego sprawozdawcę informacyj, przedstawia się następująco:

Ubiegłej nocy jeden z lokatorów wspomnianej wyżej realności, zamieszkały w parterze, usłyszał podejrzane jakieś kroki w mieszkaniu na I. piętrze, zajmowanem przez pana Oktawa Borkowskiego, urzędnika bankowego, bawiącego obecnie po za Lwowem. Przypuszczając, że do mieszkania tego włamali się złodzieje, podzielił się ów lokator swojemi spostrzeżeniami z dozorcą tej realności, Józefem Bieniarzem.

Bieniarz przybrawszy do pomocy zamieszkałego w tej kamienicy robotnika kaflarskiego Mikołaja Oryszczaka i wezwanego z ulicy żołnierza policyjnego, postanowił przekonać się, czy spostrzeżenia lokatora z parteru są trafne. W tym celu Bieniarz z Oryszczakiem bocznymi schodami mieli udać się do mieszkania pana B. od strony kuchni, żołnierz policyjny zaś podążył pod drzwi mieszkania schodami głównymi.

Zaledwie jednak Bieniarz i Oryszczak weszli na dziedziniec, spostrzegli dwóch jakichś mężczyzn, którzy stali już pod parkanem, dzielącym tę realność od sąsiednich ogrodów. Na widok Bieniarza i Oryszczaka obaj — jak się później okazało — złodzieje, rzucili się do ucieczki. Jeden z nich, zwinniejszy, znalazł się niebawem na parkanie, drugiego zaś zdołał jeszcze Oryszczak chwycić za nogę.

W tej jednak chwili padły strzały, które dał z browningu siedzący na parkanie złodziej Pierwszy strzał zranił w głowę Oryszczaka, trzy dalsze zaś, wszystkie skierowane również w głowę, położyły na miejscu trupem Bieniarza.

Na odgłos strzałów zbiegł ze schodów głównych żołnierz policyjny, zjawili się też i inni lokatorowie. Tymczasem obaj złodzieje znikli w sąsiednich ogrodach.

W czasie, gdy lokatorowie rzucili się na ratunek Oryszczakowi, żołnierz policyjny udał się na ekspozyturę policyjną przy ul. św. Zofii, zkąd zawiadomiono o wypadku inspekcyę policyjną.

Na miejsce przybył niebawem komisarz policyi p. Tauer, a wkrótce po nim koncypista policyi p. Pisarski z kilkoma agentami i żołnierzami policyjnymi.

Wskutek polecenia komisarza p. Tauera agenci i żołnierze policyjni obsadzili całą ulicę Długosza i ulice sąsiednie

Zarządzenie to wydało pożądany rezultat, gdyż w godzinę później przytrzymano w ulicy św. Zofii jakieś podejrzane indywiduum w zabłoconym kapeluszu. Aresztowany podał, że nazywa się Jędrzej Siutryk i jest robotnikiem kaflarskim. Sprowadzono go natychmiast na miejsce zbrodni, gdzie stwierdzono, że ślady za parkanem, przez który złodzieje uciekali, zgadzają się zupełnie ze śladami, które pozostawiały po sobie trzewiki, w jakie był ubrany Siutryk, zwłaszcza, że Siutryk ma na obcasach gumki, na śladach zaś jest również ślad z gumki.

Następnie sprowadzono Siutryka do szpitala powszechnego, dokąd w międzyczasie pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło ciężko rannego Oryszczaka. W czasie konfrontacyi Oryszczak poznał w Siutryku jednego ze złodziei, dodając, iż poznaje go po dużych uszach, kapeluszu i po jasnem ubraniu. Siutryk jednak wypiera się stanowczo, by brał udział w krwawej scenie.

Mikołaj Oryszczak otrzymał ranę postrzałową w czoło. Kula utkwiła w kości policzkowej. Jutro miał się odbyć jego ślub z Julią Forysiówną, która wczoraj przybyła dopiero do Lwowa z Sambora i zamieszkała z nim razem „kątem" u Anny Hołowczukowej.

Zabity przez złodziei dozorca Józef Bieniarz liczył 27 lat i pozostawił młodą żonę, będącą w odmiennym stanie i 10 miesięcy zaledwie liczące dziecko. Służbę dozorcy w realności przy ul. Długosza objął Bieniarz dopiero z dniem 1 sierpnia.

Dziś rano znaleziono obok trupa Bieniarza łuskę browningową, z której okazało się, że browning, jakim posługiwał się rzezimieszek, był małego kalibru.

Wskutek doniesienia policyi zjawił się dziś o godzinie 10 rano na miejscu zbrodni sędzia śledczy dr. Paklikowski. Po spisaniu protokołu, zwłoki Bieniarza odstawiono do kostnicy Zakładu medycyny sądowej, celem przeprowadzenia obdukcyi sądowo-lekarskiej.

Sędzia śledczy udał się również do mieszkania p. Borkowskiego. Zastano tam wielki nieład i spakowaną garderobę damską, której złodzieje nie zdołali z sobą unieść. Znaleziono również wypróżnione pudełka z biżuteryj.

Z miejsca zbrodni udał się dr. Paklikowski do szpitala powszechnego, gdzie przesłuchał rannego Oryszczaka.

Zastępca dyrektora policyi, radca Kreiner, poczynił energiczne zarządzenia, celem schwytania drugiego rzezimieszka.

W bezmiarach.

Poeci nazwali gwiaździsty strop nieba „skarbcem Boga" i słusznie, gdyż gwiazdy są rzeczywiście klejnotami firmamentu — niezmiernym skarbem, rozsianym w przestrzeni, z którym nawet wszystkie skarby królów z bajki nie mogą iść w porównanie. Patrząc w nocy na migotliwy połysk gwiazd, zdumiewamy się bardziej bezmiarem tych dyamentów, rubinów i szafirów, niż ich niezbadaną tajemnicą. Oko nasze ginie w strumieniach i potokach światła, kto zaś przy pomocy tego czarodziejskiego klucza, jakim jest teleskop, otworzy tajemnicze wrota, dzielące nas od nieskończoności, tego ogarnia pełen podziwu lęk niemal na widok tego przepychu i majestatu. Oto w ciemnych przestrzeniach wyczarowują szkła lunety całe legiony gwiazd rozsianych gęsto tuż obok siebie. Od naszej ziemi są one nieskończenie oddalone i tworzą systemy, większe i mniejsze od naszego systemu ze słońcem na czele,

Owe słabo świecące obłoczki, mgiełki, o których dopiero teleskop i spektroskop może nam cośkolwiek powiedzieć, to grupy mnogich gwiazd, tłoczących się na małym skrawku nieba. W rzeczywistości jednak jedną od drugiej z tych gwiazd dzielą może miliony mil. Promień światła z tych obłoczków, który w sekundzie przebiega drogę 300 000 klm., by donieść nam wieść ztamtąd, wędruje na ziemię nieraz setki, a może tysiące lat.

Dawniej uważano i mgły kosmiczne, owe „kolebki i groby światów" za gęsto stłoczone grupy gwiazd.

Lecz niezbyt daleko sięgający wzrok człowieka przedłużył teleskop, potem spektroskop, matematyka zaś sięga tam, gdzie teleskop nawet nie sięga. I oto przy pomocy rachunku odkryto, że w gromadach gwiazd poszczególne ciała niebieskie poruszają się odosobnione i obracają dokoła wspólnego ośrodka. Możliwe, że kiedyś słońca w tych kompleksach światów spadną na siebie i na końcu swego kosmicznego bytu wrócą znowu do formy mgły, z której ongiś powstały. Gromady gwiazd są nierównomiernie rozrzucone po niebie. Gdzie są mgły kosmiczne, tam nie znajdujemy wcale, lub mało tylko gromad gwiazd i odwrotnie; najwięcej ich jednak jest na południowej stronie nieba w pobliżu drogi mlecznej. Tam, pomiędzy Koroną, Strzelcem i Skorpionem widzimy ich całe mnóstwo, rozumie się — przez szkła. Niektóre z tych wysp świetlnych są okrągłe, inne wydłużone, niektóre mają promieniste wyskoki. Na wielu z nich widać jakby ciemne kanały, lub wyspy. Dokoła gromad gwiazd znajdujemy nieraz również owe charakterystyczne przestrzenie zupełnie pozbawione gwiazd, które świadczą o gwałtownych przewrotach we wcześniejszych fazach rozwoju gromady.

Wiele usług w badaniu gromad gwiezdnych oddała fotografia. Ona to pokazała nam, że w gromadach tych jest wiele gwiazd podwójnych i zmiennych. Spostrzeżenie to uprawnia nas do przypuszczenia, że podwójne gwiazdy są regułą, pojedyncze zaś słońca — a więc i nasze — należą do wyjątków.

Odbitka fotograficzna mówi nam też, że słońca, tworzące taką gromadę, są równe prawdopodobnie co do wielkości. Płytka fotograficzna zdradza jeszcze jedną tajemnicę: oto wiele gromad gwiezdnych wykazuje spiralną strukturę, którą znajdujemy też u mgieł kosmicznych.

Do gęsto rozproszonych gromad gwiazd należą też i Plejady. Nieuzbrojone oko już rozróżnia w nich siedm do dziesięciu jasnych gwiazd. Astronom Mädler przypuszszał, że Alcyone, największa z Plejad, jest centralnem słońcem, a więc centrum całego widzialnego wszechświata. Nowsze jednak badania wykazały, że takie centralne słońce jest we wszechświecie zbyteczne. Dokoła Plejad istnieją mgławice kosmiczne, które z temi słońcami pozostają w fizycznym związku.

W konstelacyi Pegaza znajdujemy kulistą gromadę gwiazd, odkrytą jeszcze w r. 1745. Podobną widać w Centuarze, gdzie naliczono do 6000 gwiazd.

Do najosobliwszych i najregularniejszych gromad należy mgławica Andromady, która nie jest jednak mgławicą, lecz nieskończenie oddaloną gromadą gwiazd. Fotografia wykazała, że budowa tej gromady jest olbrzymią linią spiralną. W r. 1885 zajaśniała w pośrodku niej „nowa" gwiazda, którą spostrzegł najpierw Ernest Hartwig. Żaden teleskop nie zdołał jeszcze tej mgiełki rozszczepić na poszczególne gwiazdy. Spektroskop jednak wykrył z całą stanowczością, że jest to gromada gwiazd, nie zaś mgławica. Astronomowie przypuszczają, że mgła Andromedy należy jeszcze do systemu naszej drogi mlecznej, lecz w najnowszych czasach powstała hypoteza, że mgławica ta jest sama dla siebie całą drogą mleczną i że system ten jest o wiele większy od naszego!

Tu ustają już wszelkie kombinacye, tu kres wyobraźni i nie pozostaje człowiekowi nic więcej, jak tylko ukorzyć się przed cudem stworzenia.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We środę, 9 sierpnia, „Manewry jesienne", operetka w 3 aktach Imre Kalmana.

We czwartek, 10 sierpnia, „Czar walca", operetka w 3 aktach Oskara Straussa.

W piątek, 11 sierpnia, „Sztygar", operetka w 3 aktach K. Zellera.

W sobotę, 12 sierpnia, „Miłość cygańska", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 13 sierpnia, „Księżniczka dolarów", operetka w 3 aktach Leona Falla.

W poniedziałek, 14 sierpnia, „Dziecko księcia", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

We wtorek, 15 sierpnia, „Hrabia Luksemburg", operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Repertuar »Teatru Nowego«.

We środę, o godzinie 8 wieczorem, „Panny na wydaniu".

O RAPPERSWYL.

Rapperswyl, 5 sierpnia.

Słowa, wyryte na kolumnie barskiej podworca zamkowego w Rapperswylu, określają najlepiej ideę i znaczenie tego chramu narodowego, o który toczy się obecnie walka, ważua, niecodzienna, która ma rozstrzygnąć o przyszłości skarbów naszych, ukrytych w murach zamczyska starego wśród szmaragdów Zurychskiego jeziora.

Walka!.. inaczej nie można określić akcyi, aż nadto znanej, aby ją tu powtarzać.

Z jednej strony staje zarząd, jako oskarżony, z drugiej oskarzyciele, autorzy broszur i rewelacyj w dziennikach — obie strony uzbrojone podobno w szereg dowodów, obie pewne siebie, że bronią dobrej sprawy...

W małem miasteczku, którego ciszę przerywa tylko niekiedy jęk syreny okrętowej, lub dźwięk zegara z wieży basztowej, ruch teraz niezwykły i żywszy, niekiedy ma się wrażenie, że jest się w malutkiej rzeczypospolitej polskiej — wszędzie rozbrzmiewa mowa polska, co krok widzi się sumiasty wąs polski, spotyka znajomych.

Bawią tu: pięciu członków Rady muzealnej (Gałęzowski, Laskowski, Korytko, Gasztowtt, Lipkowski), Obrycki, Lewakowski, Bojko, Rużycki, Jeż, Tarnawski; dziennikarze: Fryling, Jaworski z żoną, Kłyszewski, reprezentant *Tygodnika Illustrowanego*, *Nowej Gazety*, *Dziennika Poznańskiego*, dalej Karcz, poza tem wiceprezydent miasta Lwowa dr. Rutowski, dyrektor Muzeum narodowego dr. Kopera, dr. Sokolnicki, Szpotański, Tarczyński, dr. Czołowski i inni; poza tem prawie wszystkie hotele zamówili Polacy, którzy zjadą ze wszystkich dzielnic Polski w poniedziałek i we wtorek rano.

W hotelach i kawiarniach tworzą się grupy, u wszystkich na ustach jedna sprawa: Muzeum!

Cudna terasa nad jeziorem, zajęta wieczorem przez siwe, czcigodne głowy, które w takt fal szmaragdowych, chylą się w trosce o los tego, co obecnie nam jest najdroższe... padają słowa gorące, ciężkie czasem słowa... ktoś cicho westchnie, ktoś zaprotestuje gwałtownie... a potem szmer rozmów, którym wtórują nadbrzeżne topole i krzyk mew, ciągnących na spoczynek...

Z góry bije późna godzina — terasa pustoszeje... szare mury otacza mgła nocna, jakby nasiąkła jeszcze słowem polskiem, przyjmowanem tu tak chętnie i tak gościnnie...

....Zanim z obowiązku sprawozdawczego udałem się po informacye do najwybitniejszych przedstawicieli Muzeum, zwiedziłem je dokładnie i — zastałem w niem, cokolwiek inny stan... o jakim czytałem. Sale czyste, utrzymane we wzorowym porządku, Elzewiry, do których miał kustosz Rużycki strzelać, nietknięte, maszyny do rachowania Baranowskiego świetnie funkcyonujące, sztychy Oleszczyńskiego w największem poszanowaniu (wszystkie miałem w ręku!), wycinków Chodźki z gazet francuskich, które pisały o Polsce, jest siedm foliałów, reszta zamknięta w pakach.

Więc gdzie prawda? Zasięgam informacyj u zarządu i u opozycyi. Trudno podać coś konkretnego: jedni twierdzą, że to wszystko, jeśli już nie nieprawda, to co najmniej gruba przesada, inni podają mi szczegóły, które, jeśli udowodnią, zarząd będzie musiał pomyśleć o reorganizacyi.

Wszystkich tych sprzecznych zdań na razie powtarzać niepodobna, — obszerniej napiszę o nich po posiedzeniu, które się odbędzie we wtorek. W poniedziałek będzie poufne posiedzenie Rady, na które przedstawiciele prasy nie będą dopuszczeni.

Nie przesądzając wyników obrad, dziś już można się domyśleć, że zebrania będą bardzo gorące i od przewodniczącego będzie zależeć, żeby nie przybierały za gwałtownego charakteru, któryby przeszkodził dojściu do jakiego takiego porozumienia. To pewna, że nie będzie to jeszcze ostateczne załatwienie tej przykrej, bolesnej sprawy, która już znalazła echo w prasie zagranicznej.

Przedsmakiem doj walki, jaka rozegra się we wtorek, było sobotnie posiedzenie w Wetzikon (obok Rapperswylu) w willi pułkownika Jeża. Przybyli na nie: wiceprezydent m. Lwowa dr. Rutowski, dyr. Archiwum m. Lwowa dr. Czołowski, dyr. dr. Kopera, red. *Kuryera Lwowskiego* pp. Fryling i Jaworski, wasz korespondent, reprezentant *Tygodnika Illustrowanego* i korespondent *Świata* p. Kłyszewski, dr. Sokolnicki, pp. Szpotański, Tarczyński, Karczewski, baron Weil, zięć pułkownika i właściciel uroczej willi, w której Jeż obecnie mieszka.

Zagaił zebranie pułkownik Jeż, który podniósłszy, że zwołał to zebranie, aby ratować zagrożone Muzeum, zwrócił uwagę, że kieruje nim, nie jakaś osobista animozya, tylko poczucie obowiązku, który spełnić musi. Z Muzeum źle się dzieje, daleko odbiegło się od myśli przewodniej założyciela Władysława hr. Broel-Platera i największego opiekuna ś. p. Bukowskiego. Następnie przedstawił Jeż szereg zarzutów, które będą tematem dyskusyi na posiedzeniu wtorkowem, oraz projekt zmiany statutów, zaprotestowawszy wkońcu gorąco przeciwko projektowi przeniesienia biblioteki do kraju.

Wicepr. dr. Rutowski w długiej przemowie zbijał zarzuty, wymierzone przeciw Muzeum, nazwał je przesadą i potępił wywlekanie całej tej sprawy przed forum publiczne, które teraz tembardziej zamknie kieszenie swoje i nic dać nie zechce. Zapewne, twierdził dr. Rutowski, dużo jest do zrobienia, są braki, błędy i śmieszności, ale nie ma tego, o czem tyle pisano i zbrodni narodowej, wandalizmu, anarchii. To, co pisał Żeromski, nazwał dr. Rutowski kłamstwem, lub conajmniej grubą przesadą, którą co rychlej należy wyjaśnić.

Dr. Rutowskiemu odpowiedział w gorącej przemowie dr. Sokolnicki. Otóż t. zw. opozycya dlatego wystąpiła na rynek publiczny, bo nie miała już innej drogi — to już jest ostatnia deska ratunku instytucyi, której grozi ruina. Podawszy następnie zarys historyczny kampanii o Rapperswyl, podniósł dr. Sokolnicki szereg bardzo ciężkich zarzutów przeciwko zarządowi i pojedynczym osobom podtrzymując twierdzenie, że cały ogromny materyał, jaki gromadził Chodźko z gazet francuskich, materyał pierwszorzędnej wagi dla historyka, zajmującego się dziejami porozbiorowemi Polski, został zniszczony. Wykazywał dalej dr. Sokolnicki rzekomą nieumiejętność i niszczenie zabytków przez kustosza, zły stan biblioteki i t. d. Zapowiedział wkońcu walkę bezwzględną w imię dobrej sławy Muzeum.

P. Szpotański powtórzył mniej więcej to samo, twierdząc, że akcya, którą podjęto, nietylko nie zaszkodzi Muzeum, lecz owszem

przyniesie pożytek, składki i dary tem chętniej teraz popłyną. Wkońcu w gwałtowny sposób zbijał twierdzenie dr. Rutowskiego, oraz popierał dalsze zarzuty dr. Sokolnickiege.

Tu dyskusya zeszła na tory tak gwałtowne, że dopiero po przemówieniu red. Frylinga, który zastrzegł się przeciwko formie prowadzenia dyskusyi, uspokojono się cokolwiek i pułkownik Jeż udzielił głosu dyr. dr. Koperze, który domagał się również sanacyi, twierdząc, że zbiory tak uporządkowane, jak dziś, z całym stosem niepotrzebnych rupieci, narażają nas tylko na śmiech wobec zagranicy. Cała gospodarka zresztą potrzebuje sanacyi; tak n. p. portyer za bilety wstępu, które kradnie, kupuje sobie wille, a nie ma nad nim kontroli.

Walka musiała wybuchnąć — była konieczna. Kto ma słuszność, przekonać się trzeba na miejscu, tu w zamku, przechodząc zarzuty punkt za punktem.

Dr. Czołowski zaznaczywszy, że ważną tę sprawę, która przecież całą Polskę obchodzi, należy prowadzić w sposób przyjacielski, a nie tak namiętnie, jak na obecnem posiedzeniu, stwierdził, że po dokładnem oglądnięciu Muzeum, przyszedł do przekonania, iż większość zarzutów jest albo zgoła bezpodstawna, albo bardzo przesadzona. Zdaje się, iż robi się niepotrzebną tragedyę, dobrze zupełnie nie jest, ale i źle nie jest, tak dalece, aby aż pluć na instytucyę i ludzi, którzy tyle do jej wzmożenia się przyczynili. Racyę ma dyr. Kopera, że zarzuty obustronnie trzeba tu na miejscu zbadać, a na razie jeszcze wstrzymać się od potępienia.

Wicepr. Rutowski raz jeszcze przekonywał o niesłuszności większej części zarzutów. Co do twierdzeń dr. Sokolnickiego, to ponieważ są one pierwszorzędnej wagi, dr. Rutowski poda wniosek Radzie, aby dr. Sokolnickiego zawezwała do powtórzenia przed plenum tego, co powiedział na obecnem zebraniu.

Po przemówieniach dr. Weila i Tarczyńskiego, zabrał głos redaktor Fryling. Mowca słusznie zauważył, że na wtorkowe zebranie powinni się stawić przedewszystkiem główni oskarżyciele: Żeromski i Wasilewski. Otóż stawia wniosek (przyjęty jednogłośnie), aby ich telegraficznie wezwać, twierdząc, że to jest ich obowiązkiem stawić się osobiście, aby opinia publiczna nie posądziła ich, że strzelają z za płotu.

....Z zebrania wyszliśmy z dziwnem uczuciem: po czyjej stronie racya? Dowody mają obie strony! Czy przyjdzie do porozumienia, na które tak wszyscy czekają? Czy rzeczywiście jest tak fatalny już stan, który grozi katastrofą? Czy może nie rozdmuchano drobnostek, które wszędzie się trafiają, do rozmiarów tragedyi?

Ha, czekajmy do wtorku!

W chwili, kiedy to piszę, pociąg wyrzucił znowu całą gromadę Polaków, którzy otrzepawszy kurz z ubrania, spieszą na zamek, przygotowujący się do szturmu, o cześć tego, co w łonie swojem kryje...

Artur Schröder.

Rapperswyl, 9 sierpnia. (*Tel. pr.*) Żeromski mimo choroby żony przybył.

Poufne narady Rady muzealnej z mężami zaufania trwały godzinę, poczem odbyło się posiedzenie publiczne z dopuszczeniem dziennikarzy. Odczytano protokół.

Wybrano komisyę złożoną z pp.: Libickiego, Sokołowskiego, Strońskiego, Czołowskiego, Dwernickiego, Laskowskiego, Tarnawskiego, która zbada wszystkie zarzuty i przesłucha wszystkich, którzy zarzuty te podnoszą. Od uznania komisyi zależeć będzie, czy potem przedłoży jakie wnioski. Podczas badań komisyi mogą być obecni mężowie zaufania, Rada muzealna i osoby czyniące zarzuty. Słuchani będą pp. Żeromski, Szpotański, Sokolnicki, Karczewski, Urbański, Gembarzewski, Kłyszewski, Kopera, Czołowski, Gierszyński, Kleczkowski.

Komisya zaraz przystąpiła do swych czynności.

Rapperswyl, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Komisya wybrana do zbadania zarzutów, wybrała prezesem Libickiego, sekretarzem Strońskiego, wiceprezesem Sokołowskiego. Po sformułowaniu wszystkich zarzutów prasy i opinii publicznej zaprosiła wszystkich podnoszących zarzuty i wezwała ich do sformułowania ewentualnych nowych. Komisya przesłuchała czternaście osób, zachodziła obawa burzliwych scen, posiedzenie jednak miało przebieg pełen taktu. Żeromski sformułował 17 zarzutów, Kopera 5, Kłyszewski 5, Karczewski 17, Sokolnicki 9, Szpotański 5, Gembarzewski 3, Gierszyński 3, Kleczkowski 3, Weil 7, Śliwowski 1, Studnicki 1, Tarczyński 1, Plage (?) 2. Miłkowski nie chciał sformułować żadnego zarzutu i oświadczył, że na jawnem posiedzeniu skrytykuje system. Oświadczył nadto, że nie było żadnych nadużyć w zarządzie. Komisya uchwaliła, że przy każdem przesłuchaniu będzie się stwierdzać nazwiska obecnych. Wczoraj miano rozpocząć od przesłuchania Żeromskiego, prosił jednakże, by przesłuchanie jego odłożono do dziś ze względu na zmęczenie podróżą. Kopera, Szpotański i inni wnieśli, by przy przesłuchaniu mogli być także obecni i inni, czyniący zarzuty, komisya jednak oświadczyła, że jestto niemożliwe, przeszkadzałoby bowiem pracy. Gdy Radę muzealną nazwano oskarżoną, zaprotestował przeciw temu Laskowski, oświadczając, że do tego nie posiada nikt mandatu, Rada poświęcała bezinteresownie siły i czas dla Muzeum. Sokolnicki żalił się, że do komisyi nie wszedł reprezentant czyniących zarzuty, komisya jest dlatego jednostronną i przyjmuje na siebie za wielkie brzemię odpowiedzialności. Wkońcu wybrano jako reprezentanta czyniących zarzuty p. Sokolnickiego. Wieczorem rozpoczęło się przesłuchanie w Muzeum. Obrady potrwają do czwartku. Panuje tu nieznośny upał.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Operacye agrarne w r. 1910. Z urzędowych wykazów, ogłoszonych świeżo, dowiadujemy się, że operacyj agrarnych dokonano w Austryi w r. 1910 w następujących krajach: Austryi Dolnej, Karyntyi, Krainie, Solnogrodzie, na Morawach, Szląsku i w Galicyi. W Austryi Dolnej, na Morawach i w Galicyi zajęto się przeważnie komasacyami, w innych krajach parcelacyami i regulacyami. Przygotowawcze kroki porobiono w Tyrolu, Austryi Górnej i Styryi.

Personal wykonawczy składał się z 24 komisarzy lokalnych, 22 inspektorów, przewodniczących odpowiednich oddziałów technicznych, 63 geodetów i 33 sił pomocniczych technicznych. W Galicyi było ponadto do robót przydzielonych 22 techników z ramienia Wydziału krajowego.

Na ogół w Austryi dokonano definitywnie, względnie zapoczątkowano do końca 1910 roku:

202 komasacyj o 153.359 ha z 24.348 uczestnikami,

2691 parcelacyj o 147.266 ha z 40.930 uczestnikami,

528 regulacyj o 104.370 ha z 17.434 uczestnikami,

razem 3421 operacyj o 404.995 ha z 82.212 uczestnikami.

Przyrost w porównaniu z rokiem ubiegłym 1909 wynosił 12 komasacyj, 241 parcelacyj, 87 regulacyj t. j. 340 operacyj na 33.552 ha z 25.322 uczestnikami. Pod koniec roku 1910 nie załatwiono 699 wniosków i próśb o operacye.

W Galicyi definitywnie dokonano:

6 komasacyj na 7190 ha z 2965 uczestnikami,

1 parcelacyę na 133 ha z 43 uczestnikami,

łącznie 7 operacyj na 7323 ha z 3008 uczestnikami.

W robocie było:

3 komasacye na 3129 ha z 1410 uczestnikami,

8 parcelacyj na 1470 ha z 228 uczestnikami,

1 regulacya na 206 ha z 4 uczestnikami,

łącznie 12 operacyj na 4805 ha z 1642 uczestnikami.

Ponadto uczyniono 7 wniosków na wykonanie operacyj. Personal rządowy składał się z 1 komisarza, 1 inspektora, 9 techników i 14 techników pomocniczych.

OSTATNIA POCZTA.

* *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan sankcyonował projekt ustawy, uchwalony przez Sejm galicyjski, zmieniającej artykuł III. i VI. ustawy z 18 grudnia 1881 co do zniesienia prawa propinacyi i zaprowadzenia miejskich opłat i należytości policyjnych we Lwowie.

= Na dnie 12 i 13 b. m. wszystkie czeskie stronnictwa polityczne zwołują do Berna morawskieeo wielkie zgromadzenia w sprawie utworzenia czeskiego Uniwersytetu w Bernie. Między innymi przemawiać będzie na tych zgromadzeniach były Minister Żaczek.

= Z okazyi mającego się w Ołomuńcu odbyć czeskiego Zjazdu katolickiego uchwalili Niemcy tamtejsi rezolucyę z protestem przeciw temu.

= Posiedzenie Sejmu węgierskiego wypełniły wczoraj znów imienne głosowania, tak że do właściwej dyskusyi nad przedłożeniami wojskowemi nie przyszło.

= *Agencya Stefaniego* donosi: Stan zdrowia Papieża jest prawie niezmieniony, w każdym zaś razie można stwierdzić lekką poprawę. Ataki reumatyzmu, który wywołał spuchnięcie nogi w kolanie, mają przebieg normalny. Usposobienie Ojca św. pod wpływem choroby na ogół mało ucierpiało. Ojciec św. leży w łóżku i przyjmuje rano i wieczorem lekarza.

= W generalnem Zebraniu katolików niemieckich, świeżo urządzonem w Moguncyi, wzięło tego roku udział więcej uczestników, niż w latach dawniejszych.

W pochodzie uczestniczyło 900 związków. Liczba uczestników pochodu wynosiła 50.000. Przywiozło uczestników 250 osobnych pociągów.

Po pochodzie odbyło się zgromadzenie, na którem przemawiali posłowie parlamentarni i sejmowi.

= Jesienne manewry czynnej floty niemieckiej bojowej odbędą się tym razem na wodach koło Gdańska.

= Car powraca dziś do Peterhofu, poczem z rodziną jedzie do Kijowa, gdzie już czynią się nadzwyczajne przygotowania, celem zabezpieczenia osoby cara. Z Kijowa nastąpi wyjazd do Liwadyi. Z końcem listopada lub początkiem grudnia powróci car do Carskiego Sioła i w tym czasie prawdopodobnie przybędą w odwiedziny angielscy królewstwo.

= Jak *Gołos Moskwy* donosi z Petersburga, policya tajna zajęta jest obecnie poszukiwaniem dwóch portfelów z ważnymi dokumentami, odnoszącymi się do zarządu artyleryi, które „przypadkowo“ zgubił gen. Kern na parowcu. Ponieważ przypadek jest wykluczony, policya przypuszcza kradzież, popełnioną przez rewolucyonistów, lub szpiegów zagranicznych.

= Angielski premier Asquith za poradą lekarza przez dwa dni nie będzie uczęszczał na posiedzenia Izby, ponieważ cierpi na katar krtani i po onegdajszej mowie musi się szanować.

= Firma Becker w Londynie otrzymała ofertę zbudowania dreadnoughtu dla Turcyi według najnowszego systemu. Okręt ma mieć 23.000 tonn pojemności i 21 węzłów szybkości. Koszt obliczony jest na 40 mil. marek.

= Król Mikołaj czarnogórski wystosował do sułtana telegraficzną gratulacyę z okazyi pokojowego załagodzenia sprawy albańskiej i ułatwienia Malissorom powrotu do ojczyzny, podnosząc, że położyło to koniec powstaniu i umożliwiło znowu przyjazne stosunki między Czarnogórą a Turcyą.

= Dzienniki tureckie donoszą, że Rada ministeryalna postanowiła rozszerzyć koncesye, uczynione Malissorom co do podatku od baranów, na całą Albanię. Mirdyci w razie powrotu do wiosek swych korzystać będą z tych samych amnestyj, co Malissorowie.

= Turecki minister spraw zagranicznych Rifaat basza ma zostać ambasadorem w Paryżu. Jak słychać, Hakki basza objąłby po nim tekę.

= Z Petersburga donoszą do *Deutsche Tageszeitung*, że rząd perski zamyśla zaprotestować u mocarstw europejskich przeciwko najazdowi b. szacha, a liczy w tem na poparcie i silną interwencyę ze strony Anglii.

Wobec podniesionego przez Rossyę sprzeciwu przeciw zamianowaniu angielskiego majora Stokesa, należy podnieść, że obecnie w służbie rządu perskiego znajdują się tylko rossyjscy, niemieccy i włoscy oficerowie, gdy żaden z czynnych, czy też byłych oficerów angielskich w armii perskiej nie zajmuje żadnego stanowiska. Stokes był dlatego upatrzony, ponieważ był jedynym oficerem, znającym język i naród perski, mógł więc natychmiast przystąpić do organizacyi żandarmeryi i w ten sposób ułatwić ściąganie ceł.

W Astrabadzie onegdaj w nocy po zaciętej walce wojska Serder-assada zajęły Damgah, odległe o 6 dni marszu od Teheranu. Miasta broniły wojska rządowe. Wobec równej siły przeciwników przy lepszem uzbrojeniu wojsk rządowych, zwycięstwo to oznacza ogromny sukces wojsk byłego szacha i przyczyniło się bardzo do podniesienia ducha wśród jego zwolenników.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 9 sierpnia. Dnia 19 b. m. odbędzie się w pow. sądzie karnym rozprawa p. Kosobuckiego przeciw p. Wolnemu z powodu zarzutów, poczynionych Izbie rękodzielniczej.

Rozprawa dr. Seinfelda odbędzie się przed trybunałem orzekającym dnia 12 września.

Miskolcz, 9 sierpnia. W miejscowości Edeleny popełniono potrójne morderstwo. Zamordowano panią Zeisler, jej siostrę i jeszcze jedną osobę. Uwięziono czeladnika stolarskiego Regulę jako podejrzanego o czyn. — Śledztwo czyni prawdopodobnem, że miał on spólników zbrodni.

Serajewo, 9 sierpnia. Wybuchł tu pożar. Pastwą płomieni padły 3 domy i kilkanaście stajen. 16 koni zgorzało.

Poznań, 9 sierpnia. (*Tel. pryw*). *Deutsche Tageszeitung* donosi, że naczelny prezes Waldow na pewne już ustąpi ze stanowiska swego w Poznańskiem i zostanie naczelnym prezesem innej prowincyi.

Warszawa, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Rada dobroczynności publicznej gub. warszawskiej przyjęła do wiadomości zapis p. Henryka Kotarskiego, właściciela majątku Seromin, który zapisał 1000 rubli na szpital w Płońsku, a 1000 rubli na przytułek w temże mieście.

Warszawa, 9 sierpnia. (*Tel. pr.*). W otwartym niedawno areszcie policyjnym przy ul. Daniłowiczowskiej znajduje się obecnie 300 więźniów, w tem 60 politycznych. Więzienie jest urządzone z uwzględnieniem nowoczesnych wymagań hygieny. Przy więzieniu jest biblioteka, złożona z kilkaset tomów.

Wilno, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Zbiory i pamiątki po śp. Elizie Orzeszkowej wystawione niedawno w Wilnie, weszły już zgodnie z jej wolą na własność Tow. przyjaciół nauk w Wilnie. W ostatnim czasie pp. Maksymilian i Marya Obrębscy, spadkobiercy i wykonawcy testamentu zmarłej autorki, odesłali do Wilna bogatą jej bibliotekę, zawierającą wiele cennych dzieł z różnych dziedzin wiedzy. Pp. Obrębscy oddali też na ochronkę w Grodnie dom z ogrodem, który im zapisała ś. p. Orzeszkowa.

Petersburg, 9 sierpnia. Nota, wystosowana niedawno do rządu perskiego przez Anglię i Rossyę, odnosiła się do postanowienia tych państw wstrzymania się od wszelkiego mieszania się do wypadków, wywołanych powrotem poprzedniego szacha. Równocześnie oba rządy uznały prawo rządu perskiego do wstrzymania wypłaty pensyj b. szachowi.

Petersburg, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*). Jeden z profesorów Instytutu lekarskiego dla kobiet wystosował do ministerstwa oświaty prośbę o wyjaśnienie, czy możliwe jest ponowne przyjęcie wydalonych słuchaczek. Odpowiedziano mu, że słuchaczki wydalono w tym celu, aby pozostały wydalone.

Petersburg, 9 sierpnia. (*Tel. pryw.*). *Swiet* zwraca uwagę na nadmierną liczbę Japończyków, przebywających stale w stolicy nadnewskiej.

Londyn, 9 sierpnia. Izba lordów przyjęła wniosek w sprawie wotum nieufności dla rządu 282 głosami przeciw 68.

Izba gmin odrzuciła poprawkę Izby lordów do przedłożenia finansowego 291 głosami przeciw 146, a poprawkę lorda Lansdowne 321 głosami przeciw 215.

Przedłożenie finansowe wróci jutro do Izby wyższej. Ostateczne rozstrzygnięcie zapadnie zapewne we czwartek.

Nowy Jork, 9 sierpnia. Korespondent *New-York-Heralda* donosi z Port au Prince, że władze wykonawcze zabroniły generałowi Hirminowi, który tu przybył z Portorico, wysiąść na ląd.

Waszyngton, 9 sierpnia. Senat przyjął projekt ustawy, przyznający terytoryom „Nowy Meksyk“ i „Arizona“ charakter osobnych Stanów.

Choroba Ojca św.

Rzym, 9 sierpnia. Dziennik *Vita* donosi: Ojciee św. został wczoraj w łóżku. Temperatura wynosi 38°. Lekarze oświadczają, że gorączka nie jest następstwem silniejszego wystąpienia objawów anemicznych, lecz wywołana jest lekkim katarem oskrzeli.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 9go sierpnia 1911. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 660·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 854·50, Akcye Anglobanku 329·—, Akcye Unionbanku 631·50, Akcye Länderbanku 547·50, Akcye Bankvereinu 551·25, Akcye Bodencredit 1314·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 689·—, Akcye kolei państwowych 747·50, Akcye kolei Południowej 122·50, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 837·50, Akcye Rima Muranyi 697·50, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2770·—, Akcye Fabryki broni 770·—, Akcye Tureckie tytoniowe 325·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 806·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 92·25, Austryacka Renta koronowa 92·20, Węgierska Renta koronowa 91·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 91·85, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 92·80, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110·—, 4-prc. Listy Banku krajowego 92·50, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 99·—, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 98·55, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 r. 92·80, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 88·90, Losy tureckie 254·—, Marki 117·48, Rubel 254·—.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 9 sierpnia 1911.

Hotel George'a.

Pp. J. br. Konopka z Brnia, C. Czarkowski-Golejewski z Wysuczki, K. Winnicki z Turad, A. Matakiewicz z Tuchowa.

Hotel Imperial.

Pp. J. Felsen z Drohobycza, A. Kapliński z Korczowa, L. Żeleński z Krakowa.

Hotel Francuski.

P. J. Nikorocz z Ulhówki.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 9 sierpnia.

	płacą waluta kor K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	690	—	698	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	448	—	455	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	555	—	561	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	525	—	535	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	92	70	93	40
„ kraj. $4^1/_2$ pr. w. a. los w 51 l.	99	—	99	70
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	92	90	93	60
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	97	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w $41^1/_2$ lat	97	—	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. $4^1/_2$% 60 l.	98	70	99	40
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	20	98	90
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ $4^1/_2$ pr. (3 em.)	98	70	99	40
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	90	80	91	50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	90	80	91	50
Pożyczka m. Krakowa	91	—	91	70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	20	93	90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	88	80	89	50
„ „ „ 4 konwer.	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	—	91	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	95	—	105	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	34	11	44
20 frankówka	19	05	19	18
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	80
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 sierpnia 1911.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	92·25	92·45
styczeń-lipiec	92·20	92·40
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	95·75	95·95
kwiecień-październik	95·75	95·95
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1600·—	1600·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	423·50	435·50
„ „ 1864 po 100 zł.	595·50	607·50
„ „ 1864 po 50 zł.	301·50	307·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	286·50	287·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·45	116·65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·20	92·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	112·50	113·50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. $5^2/_5$ pr. (ostemp. akcye)	442·25	445·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. $5^1/_4$ pr.	114·15	115·15
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·75	93·75
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	92·85	93·85
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	93·25	94·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·45	94·45
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·65	96·65
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	94·90	95·90
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	94·75	95·75
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	95·—	96·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·20	96·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·85	96·85
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·80	93·80
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	93·50	94·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·—	94·—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	113·75	114·75
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·60	111·80
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·20	91.40
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	307·—	319·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	438·—	450·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	218·50	224·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Sławonii	92·25	93·25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91·85	92·85
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·50	102·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	92·—	93·—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92·75	93·75
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	98·—	99·—
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	88·15	89·15
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	125·—	131·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	252·85	255·85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los $4^1/_2$ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·25	299·25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	280·75	286·75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ 4 pr.	—·—	—·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. $4^1/_2$ pr.	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	92·80	93·80
Banku gal. ziem. kred. $4^1/_2$ pr. 60 l.	98·75	99·75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·40	92·40
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotna	99·—	100·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 43 lat $4^1/_2$ pr.	98·75	99·75
Banku kr. obl. kolej. żel. $57^1/_2$ l. 4 pr.	90·75	91·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc.	96·10	97·10
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	96·25	97·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	112·75	113·75
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	112·75	113·75
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	86·90	87·90
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91·50	92·50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł 4 pr	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 300 zł. 5 pr.	103·10	104·10
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	37·—	41·—
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 zł.	504·—	516·—
Clary 40 zł. m. k.	140·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	98·—	108·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	86·50	92·50
Palfy 40 zł. m. k.	180·—	220·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	74·—	80·—
„ „ węg. tow. 5 zł.	48·90	54·90
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	74·—	80·—
Salma 40 zł. m. k.	246·—	276·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	328·—	329·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	4140·—	4150.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	661·50	662·50
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	845·—	846.—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	789·—	791·—
Gal. banku hip. 200 zł.	688·—	691·60
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	453·—	454·50
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	544·50	545·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1955·—	1962·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	631·40	632·40
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	279·—	281·—
Živnosteńska banka 100 zł.	280·50	281·50
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	453·—	459·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	432·—	434·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk	5090·—	5110·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	398·—	400·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	560·—	563·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	320·—	325·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1183·—	1189·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brux 100 zł.	780·—	788·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	795·—	805·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	837·50	838·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2767·—	2777·—
Schodnicy 500 kor.	494·—	500·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	328·—	328·50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	262·—	265·50
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	$240·27^1/_2$	$240·57^1/_2$
Paryż za 100 franków	$95·12^1/_2$	$95·32^1/_2$
Petersburg za 100 rubli $5^1/_2$ pr.	254·—	254·25
Niemieckie banki	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banki	$94·62^1/_2$	94·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·12	95·30
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·40
Austr.-węg. 5 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·03	19·05
20-markówka	23·48	23·58
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	$117·37^1/_2$	$117·57^1/_2$
Włoskie banknoty za 100 lir	94·50	94·70
Ruble	$2·53^3/_4$	$2·54^3/_4$

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 211/10 (19) (8803 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Galicyjskiego Towarzystwa kredytowego we Lwowie odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 118, w Stanisławowie licytacya dóbr Sapahów objętych lwh. 11 kr. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z gorzelni, budynków ekonomicznych, gospodarczych i fabrycznych, drenów, lasów i inwentarza.

Nieruchomość tą wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 214.086 kor., przynależności zaś na 67.020 kor.

Najniższa cena wynosi 186.660 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się ustala i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 114.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podniesione.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Stanisławów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 3095 10 (9) (8814 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Adeli Sattler, prywatnej w Rawie, odbędzie się dnia 2 października 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya 1/4 części realności lwh. 1125 gm. Rawa wraz z przynależnościami składającemi się z parceli budowlanej i pobudowanej na niej trzy-frontowej piątrowej kamienicy w rynku.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 13.512 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej t. j kwotę 6756 kor. 25 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. p.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym

terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Dla nieznanych z miejsca pobytu i z życia wierzycieli hipotecznych Seweryna i Maryanny Lachowskich, Jana, Pawła Franciszki i Eleonory Janiszewskich, Karoliny z Janiszewskich Krajewskiej i dla innych wierzycieli hipotecznych, którymby edyktu doręczyć nie można było, ustanawia się kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Jakóba Behra w Rawie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 26 lipca 1911.

Ч. сп. Е. 3169/10 (8757 1—3)

Оголошенє переторгу.

Дня 12 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в тут. суді відбуде ся переторг реальностей обнятих вик. гіп. ч. 50, 174, 304 громади Мочеради з приналежностию складаючою ся з штахет, 12 дерев овоцових, 1 корови, 1 ялівки, млинка і січкарні.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені на 4800 корон, 200 корон і 12.650 кор., а приналежність на 334 кор.

Найнизша подача виносить 3200 кор., 133 кор. 32 сот. і 8656 кор.

Условія переторгу і грамоси відносячі ся до недвижимостей можна переглянути в тут. суді, комната ч. 10.

Права, котріби продаж робили недопустимою, належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 28 липня 1911.

Ч. сп. Е. 1651/10 (8758 1—3)

Оголошенє переторгу.

Дня 5 вересня 1911 о 9 годині перед полуднем в тут. суді відбуде ся переторг реальности ч. вик. гіп. 591 громади Ляцка Воля.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2497 кор. 25 сот.

Найнизша подача виносить 1664 кор. 82 сот.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимости можна переглянути в тут. суді, комната ч. 10.

Права, котріби продаж робили недопустимою належить в суді зголосити.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ III.

Мостиска, дня 25 липня 1911.

L. cz. E. 292/11 (8) (8795)

Edykt licytacyjny.

W sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 odbędzie się dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 8 przed południem licytacya: a) realności lwh. 288, b) połowy realności lwh. 285, c) całej realności lwh. 629 i d) całej realności lwh. 918 ks. gr. gm. kat. Orchowice, ocenionych: ad a) na 6679 kor. 52 hal., ad b) 37 kor. 83 hal., ad c) 975 kor. 65 hal., ad d) 610 kor. 26 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi: ad a) 4453 kor. 02 hal., ad b) 25 kor. 22 hal., ad c) 650 kor. 44 hal., ad d) 406 kor. 84 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sądowa Wisznia, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 312/11 (4) (8799)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Bochni, zastąpionego przez adwokata dr. Weislę, odbędzie się dnia 25 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, w Wiśniczu licytacya realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Wiśnicz miasto, składającej się ze stojącego na parc. bud. lkat. 356, domu mieszkalnego jedno-piętrowego o 6 oknach z frontu, 2 oficyn, wozowni i stajni, oraz parc. ogrodu 305/1 wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 drabiny.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona wedle protokołu oszacowania z d. 29 sierpnia 1910 do l. cz. E. 1001/10 na 29.093 kor. 50 hal.

Najniższa cena kupna wynosi 14.546 kor. 75 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Wiśnicz, dnia 17 lipca 1911.

L. cz. E. 677/11 (3) (8724)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1911 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya 1/2 lwh. 167 gm. Rohatyn, składającego się z pbud. lk. 24.

Cena najniższej oferty wynosi 652 kor.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta można przejrzeć w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowanią jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. E. 1197/11 (5) (8812)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V., odbędzie się licytacya całej realności obj. lwh. 965 ks. grunt. gm. Dunajów wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 2395 kor.

Najniższa cena wynosi 1596 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyślany, dnia 20 lipca 1911.

L. cz. E. 626/11 (8762)

Na żądanie Majera Mitteldorfa odbędzie się dnia 1 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności lwh. 130 gm. Przecław.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 800 kor.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w tut. sądzie, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Radomyśl wielki, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 2098/10 (13) (8781)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Grygla z Stężnicy odbędzie się dnia 16 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, w Baligrodzie licytacya realności objętej lwh. 48 ks. gr. gm. Stężnica z domu i roli się składającej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację, jest oceniona na 1100 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 734 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 28 lipca 1911.

L. 5016/11 (8730 3—3)

Ogłoszenie.

Celem zabezpieczenia dostawy artykułów spożywczych dla więźniów w c. k. zakładach karnych dla mężczyzn, tudzież w c. k. domach więziennych we Lwowie i Stanisławowie w czasie od 1 października 1911 po koniec września 1912 rozpisuje się niniejszem publiczną rozprawę ofertową:

I. C. k. Zakład kary dla mężczyzn we Lwowie i dom więzienny c. k. sądu krajowego we Lwowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	12.000	kgr.
„ „ Nr. 4	5.000	„
„ „ Nr. 5	8.000	„
krup hreczanych	12.500	„
„ jaglanych	2.000	„
„ jęczmiennych	4.000	„
pęcaku	5 500	„
krup kukurudzianych	12.500	„
mąki kukurudzianej	2.000	„
grysiku pszennego	1.000	„
ryżu	1.000	„
grochu żółtego	23.000	„
fasoli białej i czerwonej	20.000	„

II. C. k. Zakład karny dla mężczyzn i dom więzienny w Stanisławowie potrzebują w przybliżeniu:

mąki pszennej Nr. 1	4.000	kgr.
„ „ Nr. 3	17.000	„
„ „ Nr. 4	4.000	„
„ „ Nr. 5	5.000	„
„ żytnej Nr. 2	30.000	„
krup hreczanych	9.000	„
„ jaglanych	3.000	„
„ jęczmiennych	6.000	„
pęcaku	2.200	„
krup kukurudzianych	1.000	„
mąki kukurudzianej	5.500	„
grysiku pszennego	2.000	„
ryżu	5.500	„
grochu żółtego	12.500	„
fasoli białej i czerwonej	12.500	„
żyta	250.000	„
kukurudzy	8.000	„

Oferty należycie ostemplowane i opieczętowane z podaniem cen stałych i procentowego opustu od każdoczesnych cen targowych wraz z próbkami oferowanych artykułów spożywczych należy wnieść do dnia 26 sierpnia 1911 do godziny 12 w południe:

ad I. do Zarządu c. k. zakładu karnego dla mężczyn we Lwowie,

ad II. do Zarządu c. k. zakładu karnego w Stanisławowie z dołączeniem wykazu na złożenie wadyum w wysokości 2 prc. wypośrodkowanej wartości dostawy.

Otwarcie ofert nastąpi dnia tego o godzinie 3 po południu w zakładach karnych we Lwowie i Stanisławowie, przyczem oferenci mogą być obecni. Wszystkie artykuły żywności mają być najlepszej jakości a z wyjątkiem ryżu, produktami austryackimi. Dostawa ma być uskuteczniona na każdorazowe zamówienie tak zarządów zakładów karnych, jakoteż zarządów domów więziennych, którym na wypadek niedotrzymania oznaczonego terminu przysługuje prawo zakupienia zamówionych artykułów gdziekolwiek na koszt i niebezpieczeństwo dostawcy. Zastrzega się dowolny wybór oferenta dla pojedynczych artykułów żywności. Bliższych wyjaśnień co do jakości artykułów spożywczych i warunków dostawy zasięgać można w zarządach zakładów karnych we Lwowie i Stanisławowie. Oferenci związani są wniesioną ofertą do dnia przybycia, wadyum złożone przez oferenta przyjętego pozostaje jako kaucya na zabezpieczenie zobowiązań kontraktowych.

Przyjęcie ofert zastrzeżone jest c. k. Ministerstwu sprawiedliwości.

Z c. k. Nadprokuratoryi Państwa.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1911.

Nr. 15.839/V. (8567 1—2)

Lieferungsausschreibung.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando in Pola wird zur Sicherstellung des Bedarfes für das Jahr 1912 die Lieferung der in nachfolgende Lose eingeteilten Materialien im Wege einer allgemeinen Ausschreibung vergeben, und zwar:

Los II. Farben,
„ IV. Lederwaren,
„ VII. Soda,
„ VIII. Waschseife, Stearin- und Wirtschaftskerzen,
„ IX. Besen,
„ X. Pinsel und Bürsten,
„ XI. Holzkohle,
„ XIII. Barren, Draht, Bleche und Nägel aus Kupfer,
„ XIV a. Kupferrohre,
„ VIV b. Messingrohre,
„ XV. Barren, Bleche und Nägel aus Munzmetall,
„ XVI. Kautschukgegenstände,
„ XVII. Messing in Barren, Stangen und Bleche, Messingdraht,
„ XX. Dünne Tausorten sowie sonstige derlei Erzeugnisse aus Hanf,
„ XXI. Trossenartig geschlagene Hanftaue,
„ XXII. Garne aus ungeteertem Hanf,
„ XXIV. Stahldrahttau,
„ XXVII. Rohhanfschläuche, Feuerlöscheimer,
„ XXIX. Terpentinöl.

Für die einzelnen zur Vergebung gelangenden Artik l, die benötigten Mengen, Qualität, Liefertermine etc. gelten die Angaben des Offertformulars und des Bedingnisheftes.

Die Offerte müssen bis längstens 19 September l. J. beim k. u. k. Seearsenalskommando in Pola einlangen.

Die Eröffnung der Offerte findet am 20 September statt.

Alle zur Offertstellung notwendigen Behelfe sind bei der Kanzleidirektion des k. u. k. Reichs- Kriegsministeriums, Marinesektion, in Wien, beim Seearsenalskommando in Pola, beim Seebezirkskommando in Triest und beim Marinedetachementkommando in Budapest, bei allen Handels- und Gewerbekammern Österreich-Ungarns, dann bei dem Stadtmagistrate in Villach erhältlich und liegen auch beim k. k. Handelsministerium in Wien und dem königl. ungarischen Handelsministerium in Budapest zur Einsicht auf.

Die zum Offert gehörigen Muster sind 20 Tage vor Ablauf des letzten Offert-Einreichungstermines zur Untersuchung, bezw. Begutachtung vorzulegen.

Konkurrenten, welche im laufenden Jahre Lieferanten der offerierten Artikel sind, sind von der Bemusterung ihres diesfälligen Offertes befreit, wenn in den Lieferbedingungen keine Aenderung eingetreten ist.

Pola, im August 1911.

Vom k. u. k. Seearsenalskommando zu Pola.

L. cz. E. 952/11 (8806)

Edykt.

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, odbędzie się dnia 11 września 1911 o godzinie 8·30 przed południem (czas słoneczny) licytacya realności objętej lwh. 244 ks. gr. gm. kat. Skała, złożonej z parc. bud. lk. 430/1 o obszarze 120 s.², na której znajduje się dom mieszkalny, składający się z suteryn, parteru i strychu, dachówką kryty.

Nieruchomość oceniona została na 4500 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3000 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 19, oddział VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Borszczów, dnia 28 lipca 1911.

L. cz. E. 2910/11 (5) (8778)

Edykt licytacyjny.

W sądzie tutejszym odbędzie się dnia 22 września 1911 licytacya 5/10 części realności lwh. 937 ks. gr. gm. kat. Nowy Sącz objętej.

Cena szacunkowa wynosi 8670 kor.

Najniższa cena wynosi 5780 kor.

Warunki licytacyjne i dokumenta można przejrzeć w tutejszym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 31 lipca 1911.

L. cz. E. 315/11 (8719)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 odbędzie się licytacya 30/36 części realności lwh. 108/6 ks. gr. gm. Lipowiec składającej się z parc. gr. l. 969 stanowiącej częścią rolę a częścią łąkę i pastwisko.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 4166 kor. 67 hal.

Najniższa cena wynosi 2777 kor. 78 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 12 lipca 1911.

L. cz. E. 254/11 (4) (8751)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy oszczędności woln. król. miasta Sanoka, zastąpionej przez adw. dr. Wojciecha Słączkę w Sanoku, odbędzie się dnia 30 siernia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, licytacya 4/8, 1/3 z 1/8 części realności obj. lwh. 323 ks. gr. gminy Bukowsko, składającej się z pola ornego i budynku mieszkalno-gospodarczego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1610 kor.

Najniższa cena wynosi 1073 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bukowsko, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 634/11 (7) (8809)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Gródku Jagiellońskim odbędzie się dnia 15 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya realności obj. lwh. 332 ks. gr. gminy Mszana wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3150 kor., przynależności zaś na 80 kor.

Najniższa cena wynosi 2153 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kanceryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomosci bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. E. 1132/10 (8698)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16, odbędzie się licytacya 18/40 części realności lwh. 188 gminy Oleszyce miasto, składającej się z parc. bud. 449/1, na której stoi dom murowany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2783 kor. 16 hal.

Najniższa cena wynosi 1391 kor. 18 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. E. 4412/10 (11) (8813)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Rawie, zastąpionej przez adw. dr. A. Segala w Rawie, odbędzie się dnia 25 września 1911 o godz. 8 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, w Rawie licytacya: a) 2/5 części lwh. 59 gm. Bełzec, b) całej realności lwh. 478 gm. Bełzec i c) połowy lwh. 479 gm. Bełzec wraz z przynależnościami, składającemi się ad a) z lasku i zasianego żyta, ad b) z zasianej pszenicy i 20 sosen, ad c) z zasianej pszenicy, sosen, płotu i drzew owocowych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: ad a) na 612 kor., przynależności na 61 kor. 60 hal.; ad b) na 1730 kor., przynależności zaś na 88 kor. 60 hal.; ad c) na 1980 kor., przynależności zaś na 25 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 449 kor. 07 hal., ad b) 1212 kor. 40 hal., ad c) 1336 kor. 67 hal. i poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, dnia 26 lipca 1911.

L. cz. E. VIII. 5628/10 (10) (8782)

Edykt licytacyjny.

Wskutek uchwały z dnia 15 maja 1911 l. cz. E. VIII. 5628/10 sprzedane będą 22 sierpnia 1911 o godz. 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro Nr. 83 w drodze publicznej licytacyi:

a) prawo poboru 1 prc. brutto zysku obeju skalnego, wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia parc. bud. lk. 498 i parc. gr. 2458/4, 2459 i 2460/1 w Tustanowicach, w czasie trwania dzierżawy wydobyć się mających na kartach C. lwh. 640 gm. Tustanowice na rzecz dłużnika Psachje Wanga w 2/4 częściach zaintabulowane,

b) zaintabulowane na kartach C. 1/3 części real. lwh. 640 gm. Tustanowice obj. Anny ze Seniuchów 1o Pabian 2o Niedojad własnej na rzecz dłużnika Psachje Wanga prawo dla obowiązku Anny ze Seniuchów 1o Pabian 2o Niedojad oddawania i wydawania Psachje Wangowi 2/4 części z 1 prc udziału w ryczałtowym zysku, pobieranego wosku ziemnego i innych niezastrzeżonych produktów podziemnych z podziemia parc. bud. lk. 498 i parc. gr. 2458/4, 2459 i 2460/1 w Tustanowicach w czasie od dnia rozwiązania, względnie ekspiracyi kontraktu dzierżawy z daty Drohobycz 21 marca 1909 po wieczne czasy wydobyć się mających.

Wartość szacunkowa prawa pod a) wynosi 200 kor., a prawa pod b) 120 kor.

Najniższa oferta wynosi za prawo pod a) 66 kor. 67 hal., a prawa pod b) 40 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Drohobycz, dnia 5 lipca 1911.

L. cz. E. X. 3317/10 (8779)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Neche Wattenberg zam. Halpern w Uhornikach, zastąpionej przez adwokata dr. Darma, odbędzie się dnia 1 września 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 129, w Stanisławowie, ul. Bilińskiego, III. piętro, licytacya realności lwh. 137 gminy Uhorniki, składającej się z parc. bud. lkat. 19 powierzchni 193 m², 1058 pastwisko 94 m², 1060 rola 592 m², 1061 pastwisko 58 m², 1062 rola 1589 m² i 1063 pastwisko 33 m² wraz z przynależytościami, składającemi się z domu, stajni, komórek, wychodka, ogrodzenia i studni, a to celem zniesienia współwłasności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4289 kor. 50 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 4289 kor. 50 hal.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 130.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Stanisławów, dnia 4 lipca 1911.

L. cz. E. 87/11 (8726)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Ustrzykach, odbędzie się dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro, licytacya realności lwh. 79, 80, 84 i 85, 72/192 części realności lwh. 82 i 24/48 części realności lwh. 83 ks. gr. Terło wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to realność: lwh. 79 na 261 kor., lwh. 81 na 142 kor. 40 hal., lwh. 84 na 357 kor. 10 hal., lwh. 85 na 67 kor. 60 hal., 72/192 części lwh. 82 na 2023 kor. 28 hal., zaś 24/48 części realności lwh. 83 na 938 kor. 95 hal.

Najniższa cena wynosi a to realności: lwh. 79 kwotę 174 kor., lwh. 80 kwotę 95 kor., lwh. 84 kwotę 239 kor., lwh. 85 kwotę 68 kor., 72/192 części realności lwh. 82 kwotę 1349 kor., zaś 24/48 części lwh. 83 kwotę 626 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. E. 2647/9 (8754)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana i Józefy małż. Kurowskich w Krośnie, odbędzie się dnia 15 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya realności lwh. 345 i 659 gm. Krosno, oraz dobrowolna licytacya realności lwh. 658 gm. Krosno objętej.

Nieruchomości te są ocenione: ad a) lwh. 345 na 530 kor., b) lwh. 659 na 1400 kor., c) lwh. 658 na 1950 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 530 kor., b) 1400 kor., c) 1950 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 27 lipca 1911.

L. cz. E. 551/11 (6) (8815)

Edykt licytacyjny.

Dnia 17 sierpnia 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej w biurze Nr. 5 sądu tutejszego licytacya: 1. 1/5 części realności lwh. 239 gm. Stratyn, składającej się z p. gr. lk. 1511/2, 1512/2, 2128, 2675/10, 2758, 4577, 4581/2, 5121/2; 2. 1/5 części lwh. 1243 gm. Stratyn, składającej się z pgr. lk. 3476; 3. realności lwh. 308 gm. Stratyn, składającej się z pbud. lk. 319/1 i pgr. lk. 1846/2 z przynależnościami.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 213 kor. 34 hal., ad 2. 52 kor. 67 hal., ad 3. 563 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. E. 116/11 (11) (8728)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Reislera, kupca w Sulatyczach, zastąpionego przez adwokata dr. Ruhrberga w Żurawnie, odbędzie się dnia 7 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 422 gminy Sulatycze.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie Oddz. II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 21 czerwca 1911.

L. cz. E. 561/11 (8) (8725)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gitli Toelmer odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21, II. piętro, licytacya 1/2 realności lwh. 136 i całej realności lwh. 191 ks. gr. Kobło stare wraz z przynależytościami.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: 1/2 realności lwh. 136 na 2600 kor., zaś realność lwh. 191 na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: 1/2 realności lwh. 136 kwotę 1734 kor., zaś realności lwh. 191 kwotę 534 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, II. piętro.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stary Sambor, dnia 19 czerwca 1911.

L. cz. E. V. 818/11 (6) (8780)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Romana Chodaka, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 92 w Stanisławowie licytacya gospodarstwa wiejskiego stanowiącego a) 1/2 realności lwh. 681, b) 1/5 części lwh. 549, c) lwh. 552, d) 553, e) całej realności lwh. 1714 wszystkich gminy Pobereże wraz z budynkami gospodarczymi i chatą.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione, a to: a) na 2120 kor., b) na 13 kor., c) na 45 kor., d) na 67 kor., e) na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 1413 kor., b) 8 kor. 66 hal., c) 30 kor., d) 44 kor. 66 hal., e) 333 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 95.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych wyżej nieruchomości.

Warunki przedłożone zatwierdza się i przyznaje się dalsze koszta w kwocie 8 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 26 czerwca 1911.

L. Prez. 2079 (16 Z/11) (8773)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje publiczną licytacyę ofertową na dostawę wiktuałów jakoto: mąki pszennej, żytniej, kukurudzianej, grysiku, krup jęczmiennych, pęcaku, fasoli, grochu, jagieł, ryżu i innych artykułów spożywczych dla kuchni tut. domu więziennego na czas od 1 października 1911 do końca września 1912.

Zapotrzebowanie powyższych artykułów w okresie dostawy wynosi w przybliżeniu kwotę około 5000 kor.

Podstawę do wypośrodkowania cen powyższych artykułów spożywczych w drodze obecnej licytacyi ofertowej, stanowić ma opust w procentach od każdoczesnej ceny targowej, zapodanej urzędownie każdego miesiąca przez Magistrat miasta Sambora.

Ten zaoferowany opust w procentach oznaczyć należy cyfrowo i słowami.

Dostarczyć się mające artykuły spożywcze mają być w najlepszej jakości na koszt dostawcy wprost do zarządu domu więziennego każdocześnie dostawiane.

Każdy z oferentów złożyć ma wadyum w kwocie 200 koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających.

Zamknięte i należycie opieczętowane oferty pisemne, opatrzone na stronie zewnętrznej napisem: „Oferta N. N. na dostawę artykułów spożywczych dla domu więziennego w Samborze", z zapodaniem oferenta i miejsca zamieszkania, tudzież opustu w procentach od cen targowych za 100 klg. wagi, z dokładnem wyszczególnieniem jakości i gatunku wiktuałów z osobna, wnosić należy przy dołączeniu powyższego wadyum w kwocie 200 kor. do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze najdalej do dnia 4 września 1911 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nieodpowiadające lub po terminie wniesione, pozostaną bez skutku.

Szczegółowe warunki dostawy przeglądnąć można w kancelaryi Zarządu domu więziennego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 1 sierpnia 1911.

L. cz. E. 1214/11 (8635)

Dnia 29 sierpnia 1911 o godzinie 11 rano w sądzie tut. w biurze Nr. 11 odbędzie się licytacya realności lwh. 196 gm. Nowe miasto stanowiącej parcelę budowlaną z domem mieszkalnym i gospodarczym oraz parcelę gruntową.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 11.700 kor.

Najniższa cena wynosi 7800 kor.

Warunki licytacyjne normalne równocześnie ustalone i dokumenta przejrzeć można w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dobromil, dnia 8 lipca 1911.

L. cz. E. 613/11 (5) (8729)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Weissa w Włodzimircach, zastąpionego przez adw. dr. Goldfingera, odbędzie się dnia 7 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya 1/6 części realności lwh. 37 i całej realności lwh. 40 gminy Lachowice podróżne wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: 1. lwh. 37 na 800 kor., 2. lwh. 40 na 1900 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 533 kor. 33 hal., ad 2. 1266 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Akta przejrzeć można w tut. sądzie, Oddział II.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. E. 645/11 (6) (8759)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nadwórnie, odbędzie się dnia 7 września 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacya realności obj. lwh 151 i 2287 gm. Pniów.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione: lwh. 151 na 1979 kor., a lwh. 2287 na 772 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 1319 kor. 32 hal, ad II. 514 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nadwórna, 8 czerwca 1911.

L. cz. E. 808/11 (7) (8749)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki pożyczkowej w Bóbrce, odbędzie się dnia 4 września 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 6, licytacya 1/4 części realności lwh. 68 gm. Bryńce cerkiewne, Oleksy Maksymiaka własnej i 1/4 części realności lwh. 134, połowy realności lwh. 136 tejże ks. gr. Szymona Górskiego własnych. Realność lwh. 68 składa się z dwóch chat lepianek, 3 budynków ekonomicznych i 13 parcel gruntowych (ogrodu, roli i łąki) łącznego obszaru 317 ar. 95 m.². Realność lwh. 134 składa się z jednej parceli gruntowej obszaru 5 ar. 81 m.². Realność lwh. 136 składa się z parceli budowlanej na której stoi chata lepianka i z dwóch parcel gruntowych (ogrodu i pastwiska) obszaru 17 ar. 5 m.².

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione jak następuje: 1/4 część lwh. 68 na 874 kor. 50 hal., 1/4 część lwh. 134 na 82 kor. 50 hal., a połowa lwh. 136 na 205 koron.

Najniższa cena wynosi odnośnie do lwh. 68 kwotę 583 kor., odnośnie do lwh. 134 kwotę 65 kor., a odnośnie do lwh. 205 kwotę 136 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem ustala się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 9 czerwca 1911.

L. cz. E. V. 630/11 (9) (8783)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryi Truskawieckiej zam. Flunt i Anastazyi vel. Naci Truskawieckiej zam. Zaryckiej, zastąpionych przez adwokata dr. Rosenbuscha w Drohobyczu, odbędzie się dnia 5 września 1911. o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 79 licytacya połowy realności objętej lwh. 586 ks. gr. gm. Hubicze położonej przy gościńcu powiatowym, a składającej się z pbud. 43, na której stoi dom mieszkalny i stajnia w lichym stanie oraz pgrt. lkat. 194/1, 198, 199/2, 200, 201, 202/2, 1005/2, 1457/4, 1458/2, 1460/2, 1461/2, 2260/1, 2261/1, 2262/1, 2263/1, 22641, 2266/1, 3040/1, 3041/1, 3223 o glebie przeważnie dobrej wraz z przynależnościami, składającemi się z 17 sztuk drzew owocowych, jednej dziczki, 2 wierzb, 1 lipy, studni i ogrodzenia starego około 220 metr. długości.

Połowa nieruchomości tej wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2170 kor., przynależności zaś na 116 kor. 50 hal.

Najniższa cena (nieruchomości wraz z przynależnością) wynosi 1524 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Drohobycz, dnia 13 lipca 1911.

Ч. сп. Е. 2891/1 (8765)

Оголошене переторгу.

На попиране Еліяша Арбайта, відбуде ся 5 вересня 1911 неред полуднем о годині 10 в низше означеним суді, комната ч. 21 II. поверх, переторг реальности обнятої вик. гіп. ч. 40 кн. гр. Недільна з приналежностию.

Продати ся маюча недвижимість є оцінена на 2997 кор. 86 сот.

Найнизша подача виносить 1999 кор. понизше тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу і грамоти відносячі ся до недвижимостий могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означеним суді, комната ч. 11 підчас годин урядових.

Ц. к. повітовий суд, Відділ IV.

Старий Самбір, дня 21 липня 1911.

L. cz. E. 126/11 (10) (8787)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Raaba kupca w Rudkach odbędzie się dnia 5 września 1911 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya:

1. całej realności lwh. 12 gminy Rożdziałowice,

2. całej realności lwh. 315 tej samej gminy,

3. 1/3 części realności lwh. 439 tejże gminy, tudzież 1/3 części młyna motorowego stojącego na tejże realności.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na 1749 kor. 68 hal., ad 2. na 1812 kor. 46 hal., ad 3. na 5543 kor. 59 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1166 kor. 46 hal, ad 2. kwotę 1208 kor. 38 hal., ad 3 kwotę 3695 kor. 72 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniena i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 23 lipca 1911.

(8735 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacye:

Poniedziałek 14 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: towary bławatne, skóry, 10 głów cukru, konfekcya damska, męska i dziecinna, srebrna tytonierka, złoty pierścionek i łańcuszek, maszyna do szycia, fortepian, maszyny drukarskie, czcionki, deski, oraz różne meble domowe.

Sroda 16 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: złoty łańcuszek męski, gotowe okna, drzwi, oraz oberlichty, książki, papier do druku, wisiorek złoty z łańcuszkiem, książki ruskie, 2 maszyny do szycia, maszyny rolnicze, motocykl benzynowy, meble mahoniowe, 2 kasy, gobeliny narzędzia stolarskie, materace, pianino, pierścienie złote, kosztowności, 1 para złotych kolczyków, obrazy olejne, zegarek i łańcuszek srebrny.

Czwartek 17 sierpnia 1911 od 10 do 12 godz. przed południem: 5 fortepianów, 100 desek sosnowych, ramy do obrazów, maszyna do pisania, kareta, leksykony, oraz różne meble.

Piątek 18 sierpnia 1911 od 10 do 12 godziny przed południem: kasa, fortepian, powóz, 1 para koni, dywany, obrazy, różne książki, maszyny do robienia pończoch, maszyna do szycia, oraz różne meble domowe.

Sobota 19 sierpnia 1911 od 4 do 8 godziny wieczorem: 2 gramofony, ubranie, zegarek i złoty pierścionek, lichtarze, wiktuały i towary korzenne, urządzenie sklepowe, wagi, buty filcowe, 100 klg. mąki przennej, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

Konkursa.

L. XIV. 2505 (8821 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia jednej posady stałego sługi przy c. k. Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie ogłasza c. k. Namiestnictwo niniejszem konkurs z terminem do wnoszenia podań do 25 września 1911 na ręce Dyrekcyi c. k. Akademii sztuk pięknych w Krakowie.

Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z 25 września 1908 Dz. p. p. Nr. 204 i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 Dz. p. p. Nr. 234 i odpowiadający miejscowej klasie dodatek aktywalny.

Z posadami temi są połączone wszelkie obowiązki sług szkolnych, a więc należyta obsługa sal szkolnych (kancelaryi, sal konferencyjnych, gabinetów, pracowni) utrzymanie porządku i czystości wewnątrz i zewnątrz budynków szkolnych opalanie tychże, rąbanie i noszenie materyału opałowego, zamiatanie śniegu i prochu na zewnątrz i wewnątrz gmachu i t. d.

Ubiegający się o tę posadę ma wykazać:

1. znajomość języków krajowych w słowie i piśmie, świadectwami szkolnemi i własnoręczną próbą pisma,

2 uzdolnienie fizyczne do pełnienia obowiązków takiego sługi świadectwem c. k. lekarza rządowego,

3. nieprzekraczalny wiek do lat 40, a dla uprawnionych c. i k. względnie c. k. podoficerów 45 metryką urodzenia,

4. zachowanie się pod względem moralnym i politycznym, świadectwem moralności wystawionem przez właściwą władzę, jeżeli nie pozostaje w służbie publicznej,

5. dotychczasowe zatrudnienie świadectwami.

Podania zaopatrzone w powyższe dokumenta, należy wnieść w oznaczonym terminie do Rektoratu c. k. Akademii Sztuk pięknych w Krakowie, a jeżeli ubiegający się pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

W myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60 mają przy nadawaniu tych posad pierwszeństwo wysłużeni c. i k. względnie c. k. podoficerowie posiadający wymaganą wyżej kwalifikacyę i zaopatrzeni w przepisany certyfikat c. i k. Ministerstwa wojny względnie c. k. Ministerstwa obrony krajowej, który uprawnia do ubiegania się o posadę w służbie państwowej cywilnej.

Dopiero w braku takich kandydatów mogliby być uwzględnieni inni kandydaci, posiadający wymaganą kwalifikacyę.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

L. Prez. 11.726 (4) K/11 (8736 1—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Podgórzu jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do dnia 7 września 1911 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, 3 sierpnia 1911.

L. Prez. 1721 4/11 (8802 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej ewentualnie więcej w między czasie opróżnić się mogących posad dozorców więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 10 września 1911.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. cz. Prez. 1836 (140/11) (8772 1—3)

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Samborze rozpisuje licytacyę ofertową na dostawę koksu pogazowego do centralnego ogrzewania gmachu c. k. sądu obwodowego i budynku domu więziennego w Samborze na okres trzechletni t. j. od 1 października 1911 do końca września 1914.

Koks pogazowy pochodzić ma wyłącznie w miejscowości Zabrze, ma być gatunku najlepszego „prima" formy kostkowej z wykluczeniem formy orzechowej (Nusskoks)

Ilość dostawić się mającego koksu wynosi w przybliżeniu 40—50 wagonów o pojemności 10.000 klg. wagi netto.

Miejscem dostawy jest budynek sądowy względnie więzienny w Samborze.

Zamknięte i opieczętowane pisemne oferty opatrzone napisem „oferta N. N. na dostawę koksu" z wyszczególnieniem jakości i ceny za 1 wagon koksu pojemności 10.000 klg. wagi netto z dostawą do budynku sądowego względnie więziennego, przy dołączeniu wadyum w kwocie 2000 (dwa tysięcy) koron w gotówce lub w papierach wartościowych bezpieczeństwo pupilarne mających wnosić należy do Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze najdalej do 30 sierpnia 1911 do godziny 12 w południe, w którym to terminie nastąpi komisyonalne otwarcie ofert i przybicie.

Oferty powyższym warunkom nie odpowiadające lub opiewające na inne gatunki koksu albo po terminie wniesione uwzględnione nie będą.

Szczegółowe warunki dostawy można do przeglądnięcia w kancelaryi Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Samborze w godzinach urzędowych.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Sambor, dnia 30 lipca 1911.

L. 1552/pr. (8732 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia sześciu posad c. k. strażników cywilno policyjnych przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z poborami unormowanymi ustawą z dnia 25 września 1908 L. 204 Dz. p. p. i rozporządzeniem całego Ministerstwa z 22 listopada 1908 L. 234 Dz. p. p. i miejscowym dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września 1911.

Posady te zastrzeżone w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi, względnie obrony

krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-cio letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisanym wymogom.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podanie do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnienie.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. Prez. 11.703 (8699 3—3)

Konkurs.

Na posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie krajowym w Krakowie, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym I. instancyi, rozpisuje się konkurs z terminem do 23 sierpnia 1911.

Podania kompetencyjne należy wnosić w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

L. Prez. 11.758 (8700 3—3)

Konkurs.

Na posadę sędziego powiatowego w Mszanie dolnej rozpisuje się konkurs z terminem do 21 sierpnia 1911.

Podania o powyższą, lub przy innym sądzie powiatowym opróżnić się mogącą posadę sędziego powiatowego wnosić należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum Sądu obwodowego w Nowym Sączu,

Prezydyum Sądu wyższego.

Kraków, dnia 2 sierpnia 1911.

L. 2322 (8695 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia dwóch, ewentualnie trzech opróżnionych posad dozorców więźni I. klasy płac przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 2 września 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. 2312/11 (8694 2—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej opróżnionej posady starszego dozorcy więźni (podurzędnika) przy c. k. Zakładzie kary w Stanisławowie upływa z dniem 10 września b. r.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego dla mężczyzn w Stanisławowie.

Stanisławów, dnia 2 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.787 (8818)

Konkurs.

W nowokreowanym c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie będą obsadzone: jedna posada Wiceprezydenta sądu obwodowego i dwie posady radców wyższego sądu krajowego w VI. klasie rangi, ze systemizowanymi poborami.

Ubiegający się o te posady, lub o takie same posady, które się opróżnią w innych trybunałach I. instancyi Galicyi wschodniej, mają wnieść należycie udokumentowane podania w drodze służbowej, najdalej do 25 sierpnia 1911 do Prezydyum c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

L. 1552/pr. (8733 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia dwóch posad woźnych i trzech posad dozorców aresztów policyjnych przy c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie z systemizowanymi poborami, rozpisuje się konkurs z terminem do 15 września 1911.

Z tych posad zastrzeżonych w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p. w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów, zaopatrzonych w certyfikaty, posady woźnych nadane będą stale, posady zaś dozorców nadane będą na razie prowizorycznie, a stabilizacya nastąpi po półrocznej zadawalającej służbie próbnej.

Do obowiązków woźnego należy obok zwykłych czynności służbowych także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie biur, odnoszenie na pocztę przesyłek, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, w końcu doręczanie stronom pism urzędowych.

W braku kompetentów zaopatrzonych w certyfikaty, będą ewentualnie uwzględniani podoficerowie wojskowi, względnie obrony krajowej, wykazujący się przynajmniej 6-cio letnią czynną służbą, o ile zresztą odpowiedzą innym przepisom służbowym.

Ubiegający się o te posady mają wnieść podania do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie za pośrednictwem swej władzy przełożonej, a jeżeli czynnie nie służą, bezpośrednio.

Do podania należy dołączyć świadectwo moralności i świadectwo fizycznego uzdolnienia, wydane lub potwierdzone przez c. k. lekarza rządowego, a wysłużeni podoficerowie certyfikaty potwierdzające ich uprawnieni.

Kandydaci na posady te mają również udowodnić znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie, tudzież znajomość stosunków miejscowych.

C. k. Prezydyum Dyrekcyi Policyi.

Kraków, dnia 5 sierpnia 1911.

L. Prez. 20.789 (8834)

Konkurs.

W nowo utworzonym c. k. Sądzie obwodowym w Czortkowie będą obsadzone następujące nowo systemizowane posady:

10 posad radców sądu krajowego w VII. klasie rangi,

7 posad sędziów powiatowych w VIII. klasie rangi,

3 posady sędziów w IX. klasie rangi,

1 posada starszego naczelnika kancelaryi w IX. klasie rangi,

1 posada naczelnika kancelaryi w X. klasie rangi,

1 posada zarządcy domu więziennego w IX. klasie rangi i

1 posada kontrolora domu więziennego w X. klasie rangi.

Ubiegający się o te posady, względnie o takie same posady w innych sądach w Galicyi wschodniej, które się mogą opróżnić, wniosą należycie udokumentowane podania w drodze służbowej do dnia 25 sierpnia 1911 do Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego we Lwowie.

Prezydyum c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2001 (18) P./11 (8739 1—3)

Ogłoszenie.

Prezydent c. k. Sądu krajowego wyższego we Lwowie zamianował dla trzeciej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 11 września 1911 o godz. 9 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. radcę Dworu i prezydenta sądu obwodowego Józefa Gołkowskiego, a zastępcami przewodniczącego c. k. wiceprezydenta sądu obwodowego dr. Fryderyka Jakubowskiego, tudzież radców sądu krajowego Karola Reinera, Leona Bereżnickiego, Jana Turkiewicza, Jana Dębickiego i dr. Michała Bejnarowicza.

Sambor, dnia 30 lipca 1911.

L. Prez. 19.542 (13) N. M./11 (8816 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Eugeniusz Misky reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339/11 notaryuszem w Baligrodzie zamianowany, złożywszy dnia 25 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. Prez. 19.063 (13) N. M./11 (8817 1—3)

Obwieszczenie.

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że p. Adam Marcinkiewicz reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 maja 1911 l. 10.339/11 notaryuszem w Dynowie zamianowany, złożywszy dnia 17 lipca 1911 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.

Lwów, dnia 28 lipca 1911.

L. Prez. 2375 (18) P./11 (8703 3—3)

Obwieszczenie.

JE. Pan Prezydent wyższego sądu krajowego zamianował po myśli § 301 p. k. dla III. kadencyi sądu przysięgłych dnia 11 września 1911 o godz. 9 rano się rozpoczynającej radcę Dworu Chylińskiego jako prezydenta sądu obwodowego przewodniczącym, a zastępcami jego radców c. k. sądu krajowego wyższego dr. Mandybura i Praczyńskiego, oraz radców sądu krajowego Hessego, Lityńskiego, Wojtasiewicza, Olszewskiego, Czajkowskiego i Dmochowskiego.

Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl, dnia 24 lipca 1911.

L. cz. C. II. 311/11 (1) (8712)

Edykt.

Przeciw Janowi Pawlikowi i Agacie ze Stojów Pawlikowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Ludwika Stoja w Lipnicy górnej pozew o własność realności lwh. 67 ks, gr. gm. Lipnica górna.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 28 sierpnia 1911 o godz. 9 rano do tut. sądu, b. Nr. 26.

Celem strzeżenia praw Jana Pawlika i Agaty ze Stojów Pawlikowej ustanawia się p. dr. Chwaliboga adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Agatę ze Stojów Pawlików w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jasło, dnia 21 lipca 1911.

L. cz. C. II. 224/11 (1) (8761)

Edykt.

Przeciw Maryi z Grzybów Bubula, Stanisławowi i Janowi Grzybom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana i Apolonię Derlegów pozew o uznanie prawa własności objętych ruchomości inwentarzem spadku pozostałego po ś. p. Michale Grzybie i o wyłączenie tych ruchomości z inwentarza spadku.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Jana Grzyba brata Michała Grzyba w Wiewiórce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. C. II. 70/11 (2) (8786)

Edykt.

Przeciw Janowi i Weronice Chojkowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Stanisława i Apolonię Pawlusów pozew o 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Gucwę adw. w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 14 lipca 1911.

L. cz. C. I. 201/11 (1) (8767)

Edykt.

Przeciw Petrowi Reifur, Bartkowi Reifur i Annie Reifur, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zbarażu przez Wasyla Gumiennego w Iwaszkowcach pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę do części pgr. lk. 270 oznaczonej pgr. lk. 270/1 objętej lwh. 273 gk. Iwaszkowce zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano w tut. sądzie, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw Petra, Bartka i Anny Reifurów ustanawia się p. dr. Stefana Bocheńskiego adw. kraj. w Zbarażu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie ich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zbaraż, dnia 3 lipca 1911.

L. cz. C. 211/11 (1) (8807)

Wskutek wniesionego pozwu przez Jana Banasia po Macieju rolnika w Sielnicy przeciw Piotrowi Banaś rolnikowi z Sielnicy pozwanemu, o unieważnienie kontraktu kupna sprzedaży z daty Dubiecko 29 marca 1910 l. cz. G. 169/10 i uznanie prawa własności do 1/4 części realności lwh. 6 i 3/8 części realności lwh. 9 ks. gr. gminy Drohobyczka objętych, gdy miejsce pobytu pozwanego Jana Banasia po Macieju jest nie wiadome, ustanawia się celem strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jana Młynarskiego z Sielnicy, który będzie go zastępywać w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo tak długo, dopóki tenże w sądzie sam się nie zgłosi, lub pełnomocnika dla siebie nie zamianuje.

Audyencya do rozprawy wyznaczona na dzień 31 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dubiecko, dnia 6 lipca 1911.

L. cz. C. III. 264/11 (1) (8805)

Edykt.

Przeciw Adamowi Bieganowskiemu właścicielowi realności w Bochni, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bochni przez Samuela Warenhaupta w Tarnowie pozew o 281 kor. 25 hal. zpn,

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 11 września 1911 o godz 9 rano, b. Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Adama Bieganowskiego ustanawia się p. adw. dr. Andrzeja Weislę w Bochni, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adama Bieganowskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bochnia, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. C. II. 301/11 (1) (8750)

Przeciw Stanisławowi Nogajowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Stanisława Wojtowicza pozew o 250 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. Franciszka Miciaka zast. burmistrza w Brzozowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 29 lipca 1911.

L. cz. C. VIII. 4/11 (3) (8714)

Edykt.

Przeciw Wojciechowi Kucharskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Nowym Sączu przez Michała Kucharskiego w Czaczowie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 36 i 37 gminy Czaczów, lwh. 57 gminy Barnowice i lwh. 118 gminy Homrzyska objętych.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 7 września 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wojciecha Kucharskiego ustanawia się p. Józefa Nosala rolnika w Czaczowie, kuratorem,

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Nowy Sącz, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. C. 195/11 (1) (8720)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Łuczyńskiemu z Muszyny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Muszynie przez Leizera Gotloba pozew o zniesienie wspólnej własności.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1911 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Łuczyńskiego ustanawia się p. Antoniego Buszka w Muszynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 20 lipca 1911.

L. VII/a 3454 (8825)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906, Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907, c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Dawid Anschel 2 im. Kreppel ze Lwowa wniósł podanie dnia 28 czerwca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Drohobyczu przy ulicy Stryjskiej w całej rozciągłości, lub naprzeciw Kasy zaliczkowej od domu p. Niewiadomskiego wzdłuż aż do ogrodu, lub przy ulicy Żupnej i wylotu ulic Bednarskiej i ulicy Jagiellońskiej z jednej strony prowadzącej na ulicę Borysławską, z drugiej na ulicę Mickiewicza lub w wyż wymienionych ulicach w całej ich rozciągłości.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby

...ę w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej pierwszej instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 3 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski w. r.

L. VII/a 3594 (8823)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Ignacy Kajetan Marceli 3 im. Bojarski wniósł podanie dnia 5 lipca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Sokalu przy ul. Zarwanica od Nr. 282 ku Staremu Rynkowi przy ul. Swianowskiej l. 9 w kierunku Młynowi parowemu, wreszcie w całej rozciągłości Starego Rynku.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie, lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I instancyi.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będą uwzględnione.

Lwów, dnia 4 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski, w. r.

L. VII/a 3961 (8822)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 c. k. Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacyi Gerson Gizelt dzierżawca apteki w Brodach wniósł podanie dnia 13 lipca 1911 do c. k. Namiestnictwa o koncesyę na nową aptekę publiczną w Husakowie pow. Mościska.

C. k. Namiestnictwo wzywa zatem tych właścicieli aptek publicznych, którzy czuliby się w swej egzystencyi zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, wnieśli ustnie lub pisemnie przedstawienie do właściwej władzy politycznej I. instancyi.

Po upływie tego terminu przedstawienia nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

Za c. k. Namiestnika: Ustyanowski w. r.

Ч. сп. Cw. 1642/11 (2) (8768)

Едикт.

Против Святославі Попович, котрої місце побуту не є відоме, внесло Повітове Товариство кредитове в Городенці в ц. к. окружнім суді в Коломиї позов о 15 000 кор.

На підставі позву вексельового.

Для стереження прав Святослави Попович установлене ся пана др. Гулеса, адвоката в Коломиї, куратором.

Тойже куратор буде Святославу Попович в згаданій справі на її небезпечність і кошта так довго заступати аж она або в суді зголосить ся або вимінить повновластника.

Ц. к. суд окружний, Відділ II.

Коломия, дня 22 липня 1911.

Ч. сп. Cw. 1520/11 (2) (8770)

Едикт.

Против Николаеви Дячукови, которого місце побуту не є відоме внїс Покутський Союз кредитово-господарчий в Коломиї в ц. к. окружнім суді в Коломиї позов о 729 кор. 20 сот. з пн.

На підставі позву з 24 червня 1911 Cw. 1520/11 (1).

Для стереження прав Николая Дячука установлене ся пана др. Василя Юрчена, адвоката в Коломиї, куратором.

Тойже куратор буде в згаданій справі на его небезпечність і кошта так довго заступати, аж він або в суді зголосить ся або вимінить повновластия.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Коломия, дня 13 липня 1911.

Amortyzacye.

L. cz. T. V. 15/11 (3) (8707 1—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Racheli Eckstein wdraża się postępowanie celem amortyzacyi rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładkowej Kasy Oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 33 153, opiewającej na kwotę 600 kor. na „Eckstein Rachel".

Posiadacza powyższej książeczki wkładkowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznaną zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 1 lipca 1911.

L. cz. T. 3/11 (2) (8704 1—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek Jana Boronia kuratora Jana Wiśniowskiego we Frysztaku wdraża się postępowanie celem amortyzacyi dwóch rzekomo przez Jana Wiśniowskiego zagubionych blankietów wekslowych:

I. Blankietu wekslowego opiewającego na kwotę 200 kor., a podpisanego przez Władysława Laskowskiego.

II. Blankietu wekslowego opiewającego na kwotę 100 kor., a podpisanego przez Jędrzeja Petkę.

Posiadacza powyższych blankietów wekslowych wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w przeciągu 45 dni, licząc od dnia ogłoszenia trzeciego edyktu, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu, blankiety te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.

Jasło, dnia 13 lipca 1911.

Spadki.

L. cz. A. 294/9 (7) (8788 1—3)

Edykt

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy.

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, że dnia 1 lipca 1909 w Rudkach zmarła Agnieszka Chimiak bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu nie jest znane, przeto wzywa się go, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Janem Chimiakiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Rudki, dnia 5 lipca 1909.

Upadłości.

L. cz. S. 5/11 (11) (8801)

Na podstawie wniosków poczynionych przez jawiących się na audyencyi dnia 2 sierpnia 1911 wierzycieli masy rozbiorowej firmy: „Pierwsza gal. Fabryka konfekcyjna inż. Zygmunt Platowski i tow.", Ska zarej. z ogr. poręką, w miejsce tymczasowo ustanowionego zawiadowcy masy adw. dr. Włodzimierza Starosolskiego ustanawia się zawiadowcą masy pana Samiego Spiegla, dyrektora Tow. akc. wyrobów tk ckich i suk. we Lwowie, a zastępcą zawiadowcy masy ustanawia się pana adwokata dr. Michała Wasunha we Lwowie.

Tymczasowo ustanowionego zawiadowcę masy pana adw. dr. Starosolskiego zwalnia się z dotychczasowego i zarazem wzywa się go, ażeby zarząd masy i wszystko to co wskutek tego zarządu w jego ręku pozostaje, oddał bezzwłocznie nowo ustanowionemu zawiadowcy masy i ażeby do dnia 25 sierpnia 1911 przedłożył komisarzowi konkursowemu pisemny rachunek z dotychczasowego zarządu, lub też w przeciągu tego samego czasokresu zeznał go w kancelaryi sądowej do protokołu.

Nowo ustanowionego zawiadowcę masy pana Samiego Spiegla i zastępcę zawiadowcy masy pana adw. dr. Michała Wasunga wzywa się, ażeby w przeciągu 14 dni jawili się u komisarza sądowego (biuro Nr. 20) celem złożenia przyrzeczenia sumiennego spełniania obowiązków ciężących na nich w myśl ord. konkursowej.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 sierpnia 1911.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 139/11 (2) (8819)

Оголошене.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд краєвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулу уміщеного в числї 39 часописи „Свобода" з дня 3 серпня 1911 під написею: „Велика хвиля надходить" від „Місце сорому" до „його змагане" містить в собі знамена провини з § 305 зак. кар. і проте управедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи в дни 5 серпня 1911.

В наслїдок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а забраний наклад має бути знищений.

Львів, дня 7 серпня 1911.

L. cz. Pr. 140/11 (2) (8820)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 31 czasopisma „Der Sozialdemokrat" z dnia 4 sierpnia 1911 w artykule „Die Diskussie wegen Drohobicz" od początku do: „korrumpt Administration" i od: „Führen werden" do: „zum Schuft", zawiera znamiona występku z § 300 u. k., a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma z dnia 4 sierpnia 1911.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie odnośnych ustępów, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1911.

Kuratele.

L. cz. P. IX. 140/11 (5) (8342 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Helenę Wronę córkę Wincentego w Borkach wielkich.

Kuratorem jej ustanowiono p. Józefa Antonów w Borkach wielkich.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1911.

L. cz. P. 67/11 (6) (8368 1—3)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Tanaścija Goluka Kostia w Rożnowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Goluka Pawła w Rożnowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1911.

L. cz. P. 2/11 (4) (8467 1—3)

Edykt.

Niniejszem ogłasza się, że nad Julią ze Swieżawskich 1-voto Górkową 2-voto Lisińską, właścicielką dóbr Łuka częścią z Zazul, z powodu marnotrawstwa orzeczoną została kuratela.

Kuratorem ustanowiony Roman Treter Dolimański, właściciel Podlipiec.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 lipca 1911.

L. cz. L. X. 9/11 (4) (8713)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Franciszka Gaja w Prądniku czerwonym.

Kuratorem jego ustanowiono Stanisława Migo w Prądniku czerwonym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.

Kraków, dnia 27 czerwca 1911.

L. cz. P. 93/11 (1) (8295)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Stefana Sendegę syna Stefana w Zamościu.

Kuratorem jego ustanowiono Petra Semkowa w Zamościu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I

Gliniany, dnia 10 lipca 1911.

L. cz. L. 7/11 (6) (8357)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Iwana Dołby w Jażowie nowym.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Korabel zw. Jaśkiw w Jażowie nowym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 26 maja 1911.

L. cz. P. 134/11 (8350)

Edykt.

Za umysłowo chorą uznano Paulinę Dudę w Ustrobnej.

Kuratorem jej ustanowiono Feliksa Dudę w Ustrobnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krosno, dnia 20 maja 1911.

L. cz. P. 84/11 (8) (8370)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Pawła Bodziana w Romanowem siole.

Kuratorem jego ustanowiono Ilka Bodziana syna Iwana w Romanowem siole.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 30 czerwca 1911.

L. cz. P. 106/11 (8352)

Edykt.

Za upośledzoną na umyśle uznano Jerynę Tysiak w Pacykowie.

Kuratorem jej ustanowiono Hnata Tysiaka w Pacykowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dolina, dnia 1 maja 1911.

L. cz. L. P. VI 73/11 (8348)

Za marnotrawcę uznano Jana Czajkowskiego w Ułaszkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Czajkowskiego w Ułaszkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Czortków, dnia 6 maja 1911.

L. cz. L. 9/10 (6) (8233)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Andrzeja Korbę gospodarza z Ciechani.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Kantora gospodarza z Ciechani.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 7 lipca 1911.

L. cz. L. VII. 21/10 (7) (8186)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Mikołaja Figurę w Rakowej.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Pacałę w Rakowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 5 maja 1911.

L. cz. L. VII. 1/11 (6) (8187)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Matija Hawrylaka w Błażowie.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Łagduna w Błażowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 18 maja 1911.

L. cz. L. 4/11 i A. 67/11 (7235)

Edykt.

Uumysłowo niedołężnemi uznano Maryannę Strzępek i Katarzynę Moskwa w Pstrągowej.

Kuratorami ustanowiono Jana Malitę i Franciszka Moskwę w Pstrągowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Strzyżów, dnia 22 czerwca 1911.

L. cz. P. 107/11 (5) (8230)

Edykt.

Za umysłowo upośledzoną, uznano Rozalię Semianów w St. Bohorodczanach.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Siemianów w Bohorodczanach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 2 maja 1911.

L. cz. L. 1/11 (3) (8234)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Wiktoryę z Serwadków 1 o Rychlicką 2 o Radoń w Warze.

Kuratorem jej ustanowiono męża jej Wojciecha Radoń w Warze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dynów, dnia 10 lutego 1911.

L. cz. L. 8/11 (12) (8134)

Józef Obernhummer z Eferding uznany został umysłowo chorym.

Kuratorem Józef Brandl piekarz w Eferding, Górna Austrya.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka, dnia 26 kwietnia 1911.

L. cz. P. 48/11 (6977)

Edykt.

Zawieszono kuratelę nad Jurkiem Katruszakiem, Paraską 2-o Ławruk, Jeleną Ryptyk, Jurkiem Martyszczukiem i Apolonią Michajluk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 30 kwietnia 1910.

L. cz. P. 40/11 (7) (8201)

Za marnotrawnego uznano Tomasza Kajtocha gospodarza w Polance wielkiej.

Kuratorem jego ustanowiono Albina Jaśkiewicza pomocnika kanc. sąd. w Oświęcimiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Oświęcim, dnia 13 lipca 1911.

L. cz. P. 82/11 (6) (8364)

Edykt.

Za marnotrawną uznano Franciszkę z Barszczów Dropową w Krzemienicy.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Czaplę w Krzemienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 31 maja 1911.

L. cz. L. VII. 19/10 (2) (8113)

Edykt.

C. k. Sąd powiatowy w Nowym Sączu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu uchwałą z dnia 23 grudnia 1910 L. cz. No. IV. 449/10 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Maryą Szczygieł zamieszkałą w Małej wsi z powodu stwierdzonego przez sąd niedołęztwa myślowego, a kuratorem ustanawia Józefa Szczygła gospodarza w Małej wsi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Nowy Sącz, dnia 4 stycznia 1911.

L. cz. P. IV. 95/11 (7) (8188)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Antoniego Lenarta rolnika w Samborze Srednia.

Kuratorem jego ustanowiono Sebastyana Melnarowicza rolnika w Samborze Srednia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Sambor, dnia 7 czerwca 1911.

L. cz. L. 9/11 (7), P. 198/11 (8237)

Edykt.

Za umysłowo chorego uznano Antoniego Wyszyńskiego w Jaworowie.

Kuratorem jego ustanowiono dr. Włodzimierza Starosolskiego, adw. kraj we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jaworów, dnia 18 maja 1911.

L. cz. P. 197/11 (8262)

Edykt.

Za marnotrawcę uznano Maksyma Katrija w Trościańcu

Kuratorem jego ustanowiono Zacharego Grzyma w Trościańcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Dolina, dnia 10 czerwca 1911.

L. cz. L. 6/11 (6) (8290)

Edykt.

Za marnotrawczynię uznano Ewę z Żuków Mańkowską w Lubaczowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Stefana Żuka gospodarza w Lubaczowie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.
Lubaczów, dnia 3 maja 1911.

L. cz. L. 8/11 (5) (8367)

Edykt.

Paweł Piórko z Dobraczyna uznany umysłowo chorym.

Kuratorem tegoż Stefan Piórko z Dobraczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 16 marca 1911.

L. cz. P. VI. 63/11 (5) (8479)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Gryszczuka Onufrego w Toporowcach.

Kuratorem jego ustanowiono Dmytra Gryszczuka w Toporowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI
Horodenka, duia 17 lipca 1911.

L. cz. P. 294/10 (5) (8481)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Józefa Kozę z Porąbki.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Smagę z Porąbki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Limanowa, dnia 17 listopada 1910.

L. cz. P. XI. 15/10 (1) (8606)

Edykt.

Za marnotrawnego uznano Kaspra Gahaja w Wacowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Michała Mycana rolnika w Wacowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI
Drohobycz, dnia 26 marca 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy). Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Prag[i], Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p. Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

K. k. österreichische Staatsbahnen.

Nr. 88.756/1911 (8832)

Lieferungsausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes an ungefähr 3000 Met. Zent. Rübbrennöl für die Linien der k. k. Nordbahndirektion für die Zeit vom 1 Oktober 1911 bis 30 September 1912 gelangt im Offertwege zur Vergebung.

Die näheren Offert- und Lieferungsbedingnisse können vom Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bezogen werden.

Die Offerte, zu deren Verfassung die von der k. k. Nordbahndirektion aufgelegten Offertformulare benützt werden müssen, sind per Bogen mit einem Ein-Kronen-Stempel versehen, gesiegelt und mit der Aufschrift „Offert auf Rüböl" beim Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion in Wien (II. Nordbahnstrasse 50) bis spätestens 30 August 1911, 12 Uhr mittags einzubringen.

Die Muster, 3 Flaschen á 1 kg. Inhalt sind bis zu demselben Termine an die k. k. Heizhausleitung in Wien am Nordbahnhofe zu übermitteln.

Der Offerent hat das Recht, der am 31 August l. J. um 10 Uhr vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion stattfindenden Offerteröffnung persönlich beizuwohnen.

Der k. k Nordbahndirektion steht es frei, die Offerte rücksichtlich des ganzen offerierten Quantums oder nur eines Teiles derselben anzunehmen, auch behält sich die k. k. Staatsbahnverwaltung die Auswahl unter den Bewerbern und die eventuelle Annullierung der Ausschreibung vor.

Offerte, welche verspätet einlaufen oder den Bestimungen der Ausschreibung nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

Von dem Erlage eines Vadiums wird abgesehen.

Wien, im August 1911.

Die k. k. Nordbahndirektion.

„NOWOŚCI LITERACKIE"

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń

Lwów, pasaż Hausmana 9.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, pasaż Hausmana 9.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

Rok 1911. **Wydawnictwa rok XIII.**

Zaproszenie do przedpłaty na

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z dodatkiem literackim.

Na treść zeszytów w kwartale I. r. b. złożyły się: Andrzejowska A., Polones g-dur; Piotrowski M., Mazurek f-mol; Poleski M., Mazur Nr. 2, nagrodzony na konkursie im. Konst. ks. Lubomirskiego; Rapacki W., Echo kołyski; Deklamacya z tow. fort. do słów Asnyka; Otto W., Kartka do albumu; d'Albert E., Wyjątki z op. Niziny (Tiefland); Berger R. Walc paryskiej pensyonarki; Lecocy K., Wyjątki z op. Ali Baba i w. innych. W dziale literackim liczne artykuły i wiadomości muzyczne.

WARUNKI PRZEDPŁATY:

W Warszawie rocznie 5 rub., na prowincyi 6 rub., zagranicą 7 rub. — Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku.

Zeszyt okazowy 60 kop.

Premia dla rocznych abonentów:

a) bezpłatnie: trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina i b) za pół ceny t. j. za 1 rb. 50 kop. „A. B. C." najnowszą szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego. — Przesyłka premium 30 kop.

Oprócz tego, dla każdego tysiąca rocznych abonentów, wnoszących przedpłatę do naszej administracyi, przeznacza się jako NADZWYCZAJNE PREMIUM PIANINO KRAJOWEJ FABRYKI w cenie 500 rub.

Premium wygrywa posiadacz kwitu, którego TRZY OSTATNIE CYFRY będą odpowiadały takimże cyfrom głównej wygranej **196** loteryi klasycznej Królestwa Polskiego; losowanie w czerwcu 1911 r.

Agencya dla Galicyi we Lwowie u Stan. Sokołowskiego, Biuro dzienników, Pasaż Hausmana l. 9.

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość najwybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.

Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.

Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.

Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.

Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.

Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8.

Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 3.—.

Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 2.—.

„Meister der Farbe"

oryginalne reprodukcye międzynarodowych malarzy

kompletne roczniki 1906, 1908, 1909

poleca

po wyjątkowo niskich cenach

ST. SOKOŁOWSKI Lwów, pasaż Hausmana.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk

we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 6

udziela Osobom chcącym się udać do zdrojowisk i uzdrowisk, lub zakładów leczniczych krajowych, najlepszych informacyi i wskazówek wprost lub listownie

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarnieckiego l. 6 posiada na składzie wszelkie prospekty, przewodniki i adresy mieszkaniowe wszystkich zdrojowisk, uzdrowisk i krajowych zakładów leczniczych.

Biuro Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk, we Lwowie przy ul. Czarniecwiego l. 6 utrzymuje na składzie i sprzedaje wszystkie krajowe wody mineralne i przetwory zdrojowe po najniższej cenie, tak pojedynczo, jak hurtownie.

Oficyalny organ Krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk: „NASZE ZDROJE" jest najlepszem pismem reklamowem, rozchodzi się bowiem co tygodnia w 25.000 egzemplarzy po wszystkich dzielnicach Polski. Bywa bowiem to pismo rozsyłane wszystkim lekarzom w kraju, za kordonem i zagranicą, znajduje się we wszystkich pociągach państwowych kolei żelaznych na przestrzeni od Szczakowy i Czerniowiec aż do Wiednia i Karlsbadu, jak również w poczekalniach, agencyach i na parostatkach Lloyda austro-węgierskiego, belgijskiego i północno-niemieckiego, jakoteż w pociągach kanadyjskiej kolei Pacific.

Krajowy Związek zdrojowisk i uzdrowisk pośredniczy we wszystkich sprawach tyczących się zdrojowisk, uzdrowisk i zakładów leczniczych prywatnych, a więc w sprawach podatkowych, technicznych, asekuracyjnych, kredytowych i zawodowych, udziela chętnie rad i wskazówek i zastępuje na żądanie interesy tych zakładów wobec władz i instytucyi.

Bardzo rzadka sposobność!

Z powodu elementarnej katastrofy oddała mi fabryka do bezpośredniej sprzedaży matowany towar wiele tysięcy znakomitych

FLANELOWYCH KOCÓW

o pięknych modnych wzorach i kolorach, na których są ledwo dostrzegalne plamy z wody i nadają się do każdego gospodarstwa do nakrycia łóżek i osób, są bardzo ciepłe i trwałe, około 190 cm. długie i 135 cm. szerokie.

Wysyłka za zaliczką:
3 sztuki znakomitej jakości we wszystkich kolorach za kor. 9.
4 sztuki gospodarskich koców za kor. 10.
Szanowny czytelnik tego pisma może z zaufaniem zamówić.
Ze spokojnem sumieniem mogę zaręczyć, że z przesyłki będzie każdy zadowolony.
OTTO BEKERA, c. k. nadstraż. skarb. na pensyi.

Fabryczny skład koców Nr. 28 NACHÓD (Czechy).

L 77

KONKURS.

Niniejszem rozpisuje się konkurs na posadę sekretarza i kontrolora gminnego w jednej osobie przy urzędzie gminy chrześciańskiej w Borysławiu, z płacą roczną 2400 koron.

Podania wnosić należy tu najdalej do 31 sierpnia 1911, do których kompetenci mają dołączyć:

1. Metrykę urodzenia.
2. Świadectwo szkolne.
3. Dowód władania obu językami krajowymi w słowie i piśmie.
4. Dowód złożenia egzaminu kwalifikacyjnego na sekretarza i urzędnika kasowego w myśl rozp. Wys. Wydziału krajowego z 20 maja 1898 l. 25.422.
5. Świadectwo moralności.

Po roku nienagannej służby, może nastąpić stabilizacya.

Przełożeństwo gminy chrześciańskiej.

Borysław, 4 sierpnia 1911.

Przewodniczący:
Chomiński.

Ogłoszenie.

Rada Nadzorcza Towarzystwa Zaliczkowego w Bohorodczanach, stow. zar. z nieogr. poręką zwołuje na dzień 27 sierpnia 1911 o godz. 6 po poł.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków.

Porządek dzienny: Zmiana statutu.

Prezes: **Ziahaur.**

Sekretarz: **Rodzynkiewicz.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.